Nr. 96. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 25 Kwietnia 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plotina, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: Administracja „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska 1. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi 20 Mk za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — Głosy publiczne po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Członek akademji rolniczej prof Dybowski wyjeżdża dziś do Polski. Prof. Dybowskiemu rząd francuski powierzył misję urzędową, a mianowicie zapoznanie się **z problemami rolnictwa w Polsce** i zbadania, w jakim kierunku pójść może **pomoc Francji dla Polski** na tem polu. Prof. Dybowski ma zbadać również warunki udziału Francji w międzynarodowej wystawie narzędzi rolniczych, która ma być otwarta w Warszawie we wrześniu br.

Granica polsko-czeska.

Mor. Ostrawa, 24 kwietnia (PAT). Komisja delimitacyjna dla Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy zebrała się wczoraj przed południem w tutejszej szkole górniczej. O przebiegu obrad otrzymujemy od delegacji polskiej następujący komunikat:

Granica w Cieszyńskiem i na Orawie została ostatecznie ustalona w ten sposób, że linja wyznaczona dnia 28 lipca z. r. w Paryżu przez Radę ambasadorów, **została zachowana**, z wyjątkiem paru poprawek, podyktowanych lokalnemi interesami gospodarczemi. **Granicy na Spiszu nie można było dotąd ustalić** z powodu niepogody, **która nie pozwala na oględziny terenu.**

Komitet polsko-ukraiński.

Warszawa, 24 kwietnia (Tel. wł.) »Robotnik« donosi, że wkrótce powstać ma w Warszawie **komitet polsko-ukraiński**, którego celem będzie niesienie pomocy materjalnej emigrantom ukraińskim w Polsce.

Bezsprzeczna polskość powiatów: opolskiego, kluczborskiego, kozielskiego i prudnickiego.

Bytom, 24 kwietnia (East Express). Komitet obrony kresów zachodnich Górnego Śląska wysłał do komisji aljanckiej w Opolu i Rady ambasadorów w Paryżu memorjał wraz z materjałem dowodowym **o wyniku plebiscytu. Memorjał żąda przyłączenia do Polski tych powiatów, które wskutek machinacji niemieckiej nie uzyskały większości polskiej w plebiscycie.**

Memorjał, **dotyczący okręgu opolskiego**, zawiera następujące dane:

Na 135 gmin powiatu opolskiego jest 21 kolonij niemieckich i 4 miasta o ludności przeważnie niemieckiej, reszta, tj. **120 gmin, ma ludność czysto polską.** Już przed 30 laty założono w Opolu »Gazetę Opolską«, a potem »Nowiny«. **Przed 30 laty wybierano w tym okręgu Polaków na posłów do Sejmu i parlamentu.** W powiecie opolskim jest **85 polskich kółek rolniczych, liczących kilka tysięcy członków. Jest to okręg bezsprzecznie polski.**

Mieszkańcy tamtejsi żądają przyłączenia do Polski nietylko ze względu, że tam całe wsie są polskie, lecz i dlatego, że **pracują w okręgu przemysłowym, który przypadnie Polsce, wreszcie samorzutny plebiscyt, powtórnie przeprowadzony, wykazał większość polską w 86 gminach.** Stąd wniosek, że cały powiat opolski winien być **przyłączony do Polski.**

Memorjał w sprawie okręgu kluczborskiego głosi, że ludność tego okręgu **bezwzględnie jest polska. Uległa ona tylko pruskiemu systemowi wynaradawiającemu.** Według danych z roku 1911 **w powiecie kluczborskim liczono 16.000 katolików, 15000 protestantów pochodzenia polskiego i 18.000 Niemców.** Liczba Polaków, uprawnionych do głosowania wynosiła 25.000, emigrantów zaś 18.000. Według statystyki prof. Romera z powiatu tego wyemigrowało 13.000 osób, uczestniczyło w głosowaniu 18.000 emigrantów, zachodzi więc pytanie, skąd się wzięło owe 5.000

W wielu miejscowościach tego powiatu głosy emigrantów **przeważały liczebne głosy ludności tubylczej.** W okresie plebiscytu panował teror, uprawiany przez **nauczycieli, kler, urzędników, pastorów. Pastorowie głosili, że Niemiec i protestant to jedno, oszukując w ten sposób łatwowiernych. Okręg ten liczy najmniej 60 proc. głosów polskich.** Ludność czerpie środki utrzymania głównie z okręgu plebiscytowego.

Memorjał w sprawie powiatu **kozielskiego prudnickiego** zostanie niebawem ogłoszony.

PROTEST LUDNOŚCI POLSKIEJ PRZECIWKO WYNIKOWI GŁOSOWANIA

Sosnowiec, 24 kwietnia (Orient). Z całego Śląska nadchodzą wiadomości **pełne otuchy i wiary**, świadczące, że ludność polska nawet w tych okolicach, gdzie **pod naciskiem teroru bojówek niemieckich** głosowała pierwotnie za Niemcami, obecnie otrzeźwiała i pod wpływem poważnej sytuacji **wraca do świadomości narodowej, stwierdzając podpisami przynależność do Polski.**

W powiecie opolskim — jak donosi »Polak« — **70 gmin oświadczyło się za Polską i przesłało protest przeciwko wynikowi głosowania komisji międzysojuszniczej w Opolu.**

SPRAWOZDANIE KOMISJI MIĘDZYSOJUSZNICZEJ.

Bytom, 24 kwietnia (PAT). Wedle informacyj z Opola komisja międzysojusznicza ukończyła **swoje prace nad wynikami plebiscytu.** — Sprawozdanie w tej sprawie wydano do wszystkich **trzech mocarstw sprzymierzonych.** Jak słychać, sprawozdanie to **nie wyraża zgodności opinji całej komisji.**

Czy zmiana rządu?

(Korespondencja „N. Ref.“).

Warszawa, 22 kwietnia.

Pogłoski o zmianie gabinetu nie schodzą ze szpalt naszych kurjerków. Nowy gatunek reportera, który obok dawnych dobrze znanych balowych, teatralnych i policyjnych, zajął obecnie miejsce dominujące, mianowicie reporter t. zw. »polityczny« oferuje wiadomości o tych przesileniach w wielkiej ilości i po taniej cenie. Rynek jest niemi przepełniony. Odpowiadają one jednak popytowi. Na podłożu bowiem ogólnej niedojrzałości politycznej wytworzyła się przedewszystkiem płytka i bezcelowa ciekawość. Kiedy rząd upadnie? Kto będzie robił nowy rząd? Który minister zostanie, a który pójdzie? Wszystkie te pytania nie mają żadnego zainteresowania realnego pod sobą. Jest to w ogromnej większości wypadków zwyczajne zainteresowanie bywalców operetkowych, którzy nie mogą sobie dać rady, czy Piszczalska dubluje partję z Kwiczolińską, czy sama triumfalnie ostoi się na placu.

Uderzającym jest doskonały brak jakiejkolwiek myśli politycznej, który charakteryzuje te wszystkie wiadomości, a raczej plotki i czcze kombinacje. W politycznej Europie dzieje się zwykle tak, że wiadomości o ustąpieniu rządu rozpuszcza albo on sam, albo jego przeciwnicy. Jeden i drudzy w określonych ściśle interesach politycznych. Jeżeli to czyni sam rząd, to zwykle dla — wzmocnienia swego stanowiska. Jeżeli przeciwnicy, to znowu dla przygotowania drogi dla siebie.

Ani jeden ani drugi wypadek nie zachodzi w rozpowszechnianych obecnie wiadomościach o rychłem przesileniu gabinetowem. Witos nie potrzebuje wzmacniać swego stanowiska, ponieważ jest ono silne brakiem poważnych i podlegających dyskusji konkurentów. Witosa nie lubią w Warszawie. Ale nie ukrywają równocześnie, że im ten chłop imponuje. Przedewszystkiem odwagą, z jaką obywa się bez krawatki. W dalszym rzędzie trzeźwością i ścisłą celowością tego, co mówi. Ten i ów co rozważniejszy polityk warszawski kiwa głową i zdumiewa się, że Witos stoi oto u steru już dziewiąty miesiąc i dotąd nie powiedział jeszcze ani jednego z tych głupstw, które tak efektownie i rozgłośnie rozbrzmiewały z ust jego poprzedników. To przyznają wszyscy.

Co głębsi zasię idą dalej i zadają sobie pytanie, kto mianowicie obejmie lutnię po tym wierzchosławickim Bekwarku? Obraz stosunku sił partyjnych w Sejmie suwerennym, zawsze zamglony, zamazuje się w ostatnich czasach do reszty. Na jego tle nie rysuje się żadna nowa koncepcja współdziałania partyj, któraby musiała posiadać swój odpowiednik w zmienionym rządzie. Narodowa demokracja nie ma żadnych warunków ujęcia steru w swoje ręce. — Zjednoczenie Ludowo-Narodowe w rozkładzie. Inne grupy polityczne już to zbyt mało, już to zbyt niejasno rozumiejące, do czego mianowicie wypada im dążyć. Pozostaje rzeczywiście jedynie grupa Piastowców, która skupia zarówno znaczną siłę głosów, jako też zapewne ubogą, rudymentarną, nierozwiniętą ale jasną myśl polityczną, którą Wyspiański już raz wypowiedział, że mianowicie »chłop potęgą jest i basta«. Ta chłopska potęga uświadamia się najjaśniej w głowie Witosa. On wysnuwa z niej najbardziej logiczne konsekwencje. I to stanowi jego siłę, której obok niego nikt inny na dzisiejszej arenie politycznej nie okazuje.

Więc od zewnątrz, ze strony innych stronnictw, Witosowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo, przynajmniej aż do chwili rozpoczęcia kampanji wyborczej. Pozostawałoby zatem odpowiedzieć na pytanie, czy też samemu Witosowi i jego dalszym planom politycznym dogadza dalsze pozostawanie na czele rządu? O tem snuć można tylko hipotezy. Do wnętrza swoich myśli i zamiarów Witos bowiem łatwego przystępu nie daje. A gdyby go nawet dał, to i tak nie wiadomo, coby tam gościnnie przyjęty turysta na tych zagajnikach odnalazł. Witos nie jest politycznym fantastą. Zamków żadnych na lodzie nie buduje. Woli gospodarską chałupę na dobrym »groncie«. Jego jedyną na prawdę kierowniczą ideją jest, że chłop powinien w Polsce rządzić. Wszystko inne, to tylko szczegóły wykonawcze. Za takiego chłopa uważa się przedewszystkiem on sam. A opinja, że pogląd ten nie jest bezzasadny, upowszechnia się coraz bardziej. Widać to z ruchu »umysłów«, który ogarnął znaczną część inteligencji, przekonywującej się coraz bardziej, że prawda jest u Piastowców. Dość powiedzieć że dr Wróblewski, zanim wyjechał do Londynu, aby w imieniu Polski konferować z angielskimi parami, tam uznał za stosowne formalnie wstąpić do stronnictwa Piastowców, że to samo zrobił niedawno były minister spraw wewnętrznych p. Wojciechowski. A ileż za temi wielkiemi rybami weszło do Piastowego więcierza mniejszej ryby i zwyczajnych płotek, które mają nadzieję tam właśnie przerobić się na szczupaki i zgoła na ważne sumy... Kiedy ćmy lecą do lampy, to znaczy to przedewszystkiem, że lampa się świeci. Jest to chyba najprostszy wniosek. Otóż lampa pana Witosa świeci mocno [illegible] »rundbrenner« w gospodzie wiejskiej. Niektórzy kręcą nosami, twierdząc, że nieco swędzi. Ale na to niema rady. Można się przyzwyczaić.

I to trzeba sobie powiedzieć, że jest zupełnie w mocy Witosa, co on z tą swoją lampą zrobi: podkręci ją jeszcze, czy przyciemni, czy zgoła na czas jakiś zagasi. To zaś zależy od jego kalkulacyj wyborczych. Każda rzecz ma dwie strony. Posiadanie władzy w czasie wyborów ma ich również co najmniej dwie. Jedna z nich jest dobra, bo władza daje możność wpływania na wyborców i swobodnego rozporządzania środkami, które szanownych obywateli wprawiają w dobry humor i budzą w nich podniosłe uczucia wdzięczności i uznania. Złe, bo tasama władza, nie mogąc zadowolnić wszystkich, ściąga na siebie niechęć ze strony niezadowolonych. Czasem zaś może się zdarzyć, że właśnie niezadowoleni mają przy wyborach większość. — Wszystko to rozważa sobie Witos z chłopska, powoli i ostrożnie a trzeźwo. I z pewnością, kiedy przyjdzie do przekonania, że dla niego i dla jego idei jest lepiej nie rządzić podczas wyborów, to wtedy ustąpi. Ale tylko wtedy.

Termin tego rozstrzygnięcia zależy od terminu wyborów. Ten nie jest ustalony. Teraz mówiło się o jesieni. Potem o wiośnie. Teraz znowu o jesieni. Widać w tem fluktuacje rachub partyjnych rozmaitych czynników, z których jedne spekulują na zwłokę, drugie na przyśpieszenie. Te drugie jednak są z pewnością w błędzie. Wszystkie bowiem stronnictwa sejmowe są niemal w jednakowym stopniu zgrane, zdebankowane i zużyte, tak, że żadne z nich niema powodu przyśpieszać sądnego dnia nad sobą.

I znowu poza Witosem niema nikogo, ktoby mógł na prawdę zaważyć na ostatecznem rozstrzygnięciu kwestji terminu wyborów. Ma go on w ręku i z pewnością użyje zgodnie ze swemi zamiarami. Jakie one są? Bardzo proste. Pozyskanie większości chłopskiej widokami reformy rolnej i zadatkami jej przeprowadzenia. W tym kierunku robi się teraz wiele i gorączkowo. Zależnie od wyników tej roboty Witos będzie decydował o terminie wyborów, więc także i o swojem pozostaniu lub ustąpieniu ze stanowiska szefa rządu.

Niedawno był istotnie plan objęcia tego stanowiska zastępczo przez Rataja. Władza w ten sposób pozostawałaby nadal w ręku Piastowców i ich przywódcy. Sam Witos zaś miałby swobodę działania. Plan ten jednak, jeżeli nie upadł całkowicie, to w każdym razie został odroczony.

Tak więc w tej chwili w sprawie zmiany rządu niema jeszcze nic postanowionego. Wszelkie zaś wiadomości w tej materji są luźnemi kombinacjami politycznemi. — **chwo.**

Podpisanie dokumentów ratyfikacyjnych.

Warszawa, 24 kwietnia (Tel. wł.) Wczoraj przedłożono Naczelnikowi państwa do podpisu wykończone ostatecznie **dokumenta ratyfikacyjne traktatu ryskiego.** Sekretarz Ładoś wyjedzie do Mińska w dniu 25 bm. i dokona tam w dniu 28 bm. wymiany tych dokumentów z przedstawicielem rządu sowietów.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 24 kwietnia (Tel. wł.) W ciągu czwartku i piątku obradowała Rada ministrów. Przedmiotem obrad były **zagadnienia polityki zagranicznej głównie dotyczące Górnego Śląska, Wileńszczyzny, wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.** Doniesienia niektórych pism, jakoby załatwioną być miała również sprawa Polskiej Ag. Tel., są bezpodstawne. Następne posiedzenie Rady ministrów odbędzie się w dniu 28 bm.

Inspekcyjna podróż prez. ministrów.

Warszawa, 24 kwietnia (Tel. wł.) Prezydent gabinetu Witos wyjechał w podróż inspekcyjną do powiatu grzybowskiego, nowosądeckiego i limanowskiego. Powrót premjera nastąpi **we wtorek rano.**

Rząd francuski wobec spraw rolniczych w Polsce.

Warszawa, 24 kwietnia (Tel. wł.) »Gazeta Warszawska« donosi z Paryża pod datą 21 bm.:

Niepokój w Berlinie przed 1-ym maja

Druga nota Niemiec do Stanów Zjednoczonych.

POSIEDZENIE REICHSTAGU.

Berlin, 24 kwietnia (PAT). Na onegdajszem posiedzeniu Reichstagu złożył minister spraw zagranicznych Simons następujące oświadczenie:

Po zerwaniu rokowań londyńskich rząd Rzeszy poczynił natychmiast kroki, aby znaleść nową podstawę **do rokowań z aljantami.** — **Wszystkie próby nie powiodły się.** Myśleliśmy w pierwszej linji o Ameryce, aby wejść znów **w kontakt z koalicją. Znajdujemy się jeszcze wprawdzie z Ameryką w formalnym stanie wojennym,** mimoto zdecydował się rząd Rzeszy wystosować do rządu amerykańskiego notę, która jest już znaną. **Rząd amerykański nie przyjął naszej propozycji.**

W ten sposób zostało pośrednictwo rozjemcze odrzucone, natomiast nie zostało odrzucone pośrednictwo **w znaczeniu zwyczajnem.** — Wynika z tego, że obecnie musimy rozważyć, jak mają być ułożone **propozycje rządu niemieckiego do rządu amerykańskiego.** W tej sprawie musi przedewszystkiem powziąć decyzje rząd. Rada gabinetowa odbędzie się dziś po południu. Rząd przedłoży jutro izbie **całokształt swej polityki reparacyjnej.** Rząd jest przekonany, że w sformułowaniu tych propozycyj musi iść aż do **ostatecznej granicy wydajności Niemiec (niepokój), tembardziej, że prawie cała zagranica jest przeciw nam.** W świecie panuje przekonanie, że **Niemcy nie doceniają swej własnej sprawności.** Przekonanie to musi zwolna zniknąć ze świata.

Po oświadczeniu dra Simonsa odbyły się posiedzenia stronnictw, narady prezesów stronnictw z kanclerzem i posiedzenia Rady gabinetowej.

STANOWISKO SIMONSA ZACHWIANE.

Berlin, 24 kwietnia (PAT). W czasie posiedzenia Reichstagu mówiono w kuloarach o przesileniu **gabinetowem, które głównie dotyczyć ma kanclerza i ministra spraw zagranicznych,** pod adresem którego podnoszone są zarzuty z powodu polityki, jaką uprawiał w ostatnich dniach. Gdyby rzeczywiście przyszło do przesilenia gabinetowego, podstawy dotychczasowej koalicji stronnictw pozostaną niezmienione.

Berlin, 24 kwietnia (PAT). Onegdaj zebrały się poszczególne frakcje na narady, aby omówić oświadczenie ministra Simonsa. Ocena mowy była w poszczególnych frakcjach bardzo nieprzychylna. Prawicowe stronnictwa czyniły ministrowi zarzut, że **przez notę do Hardinga pozbawił naród niemiecki jego woli,** i że byłoby bardzo wielkiem nieszczęściem, gdyby prezydent Harding zgodził się na propozycję. Coraz więcej mówi się o tem, że **zmiana w łoni gabinetu Rzeszy jest konieczną.** Oczekują w najbliższych dniach odnośnej decyzji.

NARADA GABINETU RZESZY.

Berlin, 24 kwietnia (PAT). Gabinet Rzeszy zebrał się onegdaj o godz. 5 popoł. na naradę nad sytuacją, wytworzoną odpowiedzią Stanów Zjednoczonych. Narada przeciągnęła się aż do konferencji kanclerza z przywódcami stronnictw, którzy o godz. 9 przybyli do gmachu kanclerza.

Kanclerz Fehrenbach oświadczył, że wczoraj przed południem odeszła **druga nota niemiecka z najnowszemi propozycjami niemieckiemi do rządu amerykańskiego w Waszyngtonie.** Rząd Rzeszy wyraził życzenie, by dyskusji nad tą notą i nad sytuacją polityczną tak długo nie odbywać w Reichstagu, aż nota ta znajdzie się w rękach rządu waszyngtońskiego. **Z tego powodu odroczono posiedzenie Reichstagu do poniedziałku.**

NOTA RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Londyn, 24 kwietnia (PAT). Ag. Havasa donosi: **Rząd niemiecki wysłał do rządu angielskiego i rządu Stanów Zjednoczonych notę, w której przyznaje konieczność odbudowy zniszczonych obszarów** dla przywrócenia pokoju i równowagi, wyraża gotowość **do współdziałania w tej odbudowie za pomocą wszelkich środków.**

STANOWISKO WŁOCH.

Rzym, 24 kwietnia (PAT). Wedle informacyj »Epoki«, rząd włoski najzupełniej **podziela opinję sojuszników** co do konieczności wykonania traktatu pokojowego, jest jednak zdecydowany **nie brać udziału w zamierzonej akcji wojskowej.**

O wydanie złota Banku niemieckiego.

Niemcy okazują wprost niewyczerpaną pomysłowość w wynajdywaniu coraz to nowych sposobów uprawiania biernego oporu wobec żądań koalicji i przedewszystkiem Francji, odnoszących się do uiszczenia odszkodowań wojennych. Koalicja — przyznać jej to należy — objawiała dotąd ogromną cierpliwość i nie przedsiębrała energiczniejszych środków dla złamania oporu niemieckiego. Nadeszła jednakże pora koniecznego zakończenia tej gry i Francja w porozumieniu ze sprzymierzeńcami przystępuje do zastosowania wobec Niemców zwyczajnej egzekucji przy pomocy — jak się wyraził Briand — żandarma i komornika. Na opór bierny Niemców odpowie koalicja sankcjami rozmaitego rodzaju, zaostrzonemi akcją wojskową na lądzie i morzu.

Do szeregu sankcyj przybyło w ostatnim tygodniu żądanie Francji, ażeby przed dniem 1 maja br. cały niemiecki skarb metalowy, znajdujący się w zasobnikach Banku państwowego (»Deutsche Reichsbank«) został przeniesiony na terytorjum okupowane, a mianowicie do filji Banku w Kolonji i Koblencji. Z propozycją tą wystąpiła w dniu 18 bm. koalicyjna komisja odszkodowań i przedłożyła ją komisji ciężarów wojennych w Paryżu. Komisja odszkodowań chce w ten sposób uzyskać fundusz gwarancyjny i rękojmię realną, że Niemcy wypełnią swoje zobowiązania w dziedzinie odszkodowań. — Jako powód tej propozycji podaje wymieniona komisja fakt, że — jak to już komisja podniosła w marcu br. — rząd niemiecki w zupełności zignorował notę komisji, domagającej się, ażeby Rzesza niemiecka wypełniła postanowienia artykułu 235 traktatu wersalskiego.

Komisja odszkodowań zaznacza, że skarb metalowy Banku niemieckiego będzie nadal wykazywany w jego bilansach, że jednakże rząd niemiecki bez poprzedniego upoważnienia ze strony komisji nie będzie mógł naruszyć zapasów Banku. Gdyby rząd niemiecki nie uczynił zadość wezwaniu komisji, natenczas komisja na mocy art. 235 traktatu wersalskiego zażąda natychmiastowego wydania skarbu metalowego (złota) Banku niemieckiego. Dokument ten podpisali: Dubois ze strony Francji, tudzież Bradbury ze strony Anglii.

W prasie niemieckiej zerwała się burza, w znacznej części po teatralnemu robiona. Niektóre dzienniki na widok podpisu Johna Bradburyego wołają: »et tu Brute...« Ciągle jeszcze Niemcy nie mogą się pozbyć złudzenia, że Anglia pewnej chwili opuści Francję i powróci do polityki »splendid isolation«. Dalej wołają dzienniki niemieckie, że niepodobna wyobrazić sobie, jak mógł podobne żądanie podpisać tak wybitny znawca finansów jak Bradbury. Ależ to właśnie podpis takiego znawcy finansów przemawia przeciwko Niemcom, a za projektem francuskim.

Niepodobna tu przytaczać wszystkich argumentów niemieckich przeciwko powyższej propozycji z dziedziny politycznej, prywatno-prawnej, ekonomicznej i finansowej. W ciągu kilku dni Niemcy spisali całą bibljotekę na ten temat. Czy im to coś pomoże, zobaczymy wkrótce. — Właściwie powinni to już widzieć, gdyż pamięć komisja odszkodowań termin dla odpowiedzi na swoje ultimatum wyznaczyła na dzień 22 bm.

Pod znakiem wywłaszczenia.

II.

Zachodzi z kolei pytanie, czem sobie to wytłumaczyć, że tego rodzaju uchwały wywłaszczeniowe i w takim tempie, jakby w sądach doraźnych, mogły tu zapaść?

Skład ciała, mającego wydać tak doniosłą decyzję, gdzie na czterech prawników i jednego przedstawiciela większej własności, zasiada dwóch bezrolnych i trzech małorolnych, każe się domyślać, że liczebna większość ostatnich z nich, czyni z góry beznadziejnemi jakiekolwiek wysiłki ekspropriatów, względnie ich pełnomocników na rozprawie, albowiem uchwały zapadają większością głosów, do których żaden z argumentów natury czy to prawnej, czy też faktycznej, niema przystępu. Wzniesienie się na poziom tej przedmiotowości, jakiej się musi wymagać od każdego sędziego, warunkuje się tą zasadniczą cechą charakteru jednostki, która pozwala jej zapomnieć o tem, „cuius res agitur", t. j., że jak n. p. tutaj bezrolny czy małorolny sądzi „obszarnika". — Niestety ustawa statuując tego rodzaju skład sędziów, jakim on jest, złożyła ogrom władzy po części w ręce takich czynników, którym tej podniosłej cechy przedmiotowości, bez której sędzia nie da się pomyśleć, nie dostaje. Stąd możliwy był taki „argument", którym z tej właśnie strony przecięto kwestją w słowach, zwróconych do pełnomocnika obżałowanego ekspropriata, gdy domagał się przeprowadzenia dowodów przewidzianych ustawą: „cóż to pan sobie myśli, że jeden będzie miał wszystko, a drugi nic?". Zdaje mi się, że słowa wyżej przytoczone, które padły na sali rozpraw krak. Okręgowej komisji, przedstawią lepiej ten osobliwy zmysł prawa, ujawniony w tak lapidarnej formie przez odnośnego sędziego, a z drugiej strony uprzytomnią każdemu bezstronnemu beznadziejność położenia właściciela majątku, do którego zgłoszono wniosek o wywłaszczenie, niż najlepsze moje wywody na ten opłakany zaiste temat. Ale też i przy takim tylko nastroju i takiej większości możliwe są uchwały, zarządzające wywłaszczenie także tam, gdzie właściciel majątku, przeszedłszy całe piekło inwazji nieprzyjacielskiej i kwaterunku kilkudziesięciu (!) formacyj wojsk austrjackich i niemieckich, spotyka się obecnie ze strony własnego państwa z dekretem wywłaszczającym go z tego majątku z pogwałceniem elementarnych zasad słuszności i przepisów proceduralnych.

Niema chyba wątpliwości, że gdyby które z państw zaborczych, nie uiściwszy ani feniga na poczet doznanych szkód wojennych, wylikwidowanych jeszcze w kwietniu 1916 roku (a więc w czasie, gdy one były prawie normalne), na sumę miljonów koron, bez przeprowadzenia dowodów ustawą nakazanych, zadekretowało wywłaszczenie 80-letniej staruszki, która przeszła całą gehennę wojny inwazji niemiecko-austrjackiej, kwaterunku wojsk i t. p., której inwentarz żywy i martwy doszczętnie zrabowano, a budynki gospodarcze zestrzelano, — to fakt ten stałby się głośniejszym w świecie, niż nawet Września lub Wóz Drzymały. A jednak tego rodzaju wypadek zaszedł w okręgowej komisji ziemskiej w dniu 21 kwietnia b. r. w Krakowie.

Wprawdzie odnośne orzeczenia w liczbie trzech zarządzające wywłaszczenie, nie są prawomocne i obżałowani zaczepią niewątpliwie decyzje te w drodze skargi apelacyjnej do Głównej Komisji ziemskiej w Warszawie, niemniej już dzisiaj — nie przesądzając oczywiście ostatecznego wyniku — zapytać się godzi (gdyby nawet uchwały odnośne w toku instancji zostały zmienione, względnie zniesione), kto ma wziąć odpowiedzialność wobec tych pokrzywdzonych, za tę niedającą się naprawić szkodę, jaka leży w samym fakcie wydania tego rodzaju decyzji. Wszak po takich uchwałach pójdzie po tych wsiach wieść radosna, że oto wywłaszczenie jest już właściwie uchwalone i zadecydowane, a jedynie tylko samo wykonanie odroczono. Jak tego rodzaju uchwały wpłyną na energję i ochotę do pracy ziemian, temi uchwałami dotkniętych, i tych, dalszych, którzy na czarnej liście już się znaleźli, tudzież czynników włościańskich, wśród których mają dotyczący właściciele poszukać potrzebnych im sił roboczych, to już nawet najbardziej nieczuły słuchacz, niech „w duszy swej dośpiewa".

Ale tu właśnie czułym słuchaczem powinna być cała nasza uświadomiona opinja publiczna. Jeżeli na reformą rolną, jako taką, nie można patrzeć z tak ciasnego i małostkowego punktu widzenia, że jest to spór »domowy« między wielkimi i małymi rolnikami, to tembardziej nie powinno minąć bez reakcji w opinji publicznej, w jaki sposób przystępuje się do wykonania tej reformy.

Sprawiedliwość nakazuje wyrazić się z całem niekłamanem uznaniem o czynnikach kierujących w komisji okręgowej. Ale niestety „nec Hercules contra plures". Niewątpliwie pożałowania godnymi są zwłaszcza ci członkowie komisji okręgowej, którzy, jako prawnicy, lepiej, niż ktokolwiek inny, zdają sobie sprawę z całej potworności takich uchwał, jakie dotąd tam zapadły, w omawianych tu przezemnie trzech wypadkach.

W szczególności należy też przypomnieć, że w komisji tej zasiada dwóch zawodowych sędziów, a mianowicie, prócz przedstawiciela sądu okręgowego, zasiadać musi nadto jeszcze jeden urzędnik-prawnik komisji ziemskiej, posiadający również kwalifikacje sędziowskie. — Szczególnie przeto ci dwaj członkowie-sędziowie, odczuwać muszą całą osobliwość procedury tego rodzaju sądu doraźnego tem znamienniejszą, że przecież tesame czynniki, które ich przedewszystkiem w komisji majoryzują, we własnych sporach wytaczanych przed sądami koronnemi, domagają się (i to zawsze skutecznie!) dopuszczenia i przeprowadzenia zaofiarowanych przez siebie w charakterze stron procesujących się, dowodów. Ale widocznie „honores mutant mores" i ci sami, którzy, jako sędziowie doznają wszelkich dobrodziejstw, wynikających z należytego stosowania ustawy materjalnej i procedury, jako sędziowie, zapominają o tem prostem przykazaniu „nie czyń bliźniemu, co tobie niemiło".

Zdaje mi się, że przytoczone przezemnie tutaj, zresztą bardzo ogólnikowo, wypadki, orzeczonych dotąd wywłaszczeń, nie powinny minąć bez skutecznej — jak powtarzam — reakcji ze strony najszerszych kół naszej uświadomionej opinji. Tylko ludzie małego ducha mogą pozostawić swych współobywateli, postawionych w ten sposób na etacie śmierci majątkowej, ich własnemu losowi. Poczucie wyrządzonej krzywdy, niezgodne z duchem ustawy i zmysłem podstawowej sprawiedliwości i słuszności wykładnia tejże i jej stosowanie, winny zmobilizować szerokie koła prawników, polityków, oraz tych wszystkich czynników, które za zdrowie moralne i praworządność państwa odpowiadają. Na odsiecz powinna pospieszyć w pierwszym rzędzie ta ogromna większość naszej prasy, która zachowuje i może zachować niezależność sądu w tej doniosłej sprawie. — A gdy echa tej publicznej dyskusji dotrą i do ław poselskich, to może minister sprawiedliwości, którego podpis widnieje zarówno na samej ustawie o wykonaniu reformy rolnej, jak i na rozporządzeniu wykonawczem, wyjedna opinję Sądu Najwyższego, w jakim mianowicie sensie należy tłumaczyć punkt 8) ustawy, tudzież artykuł 44 jej rozporządzenia wykonawczego, bo w tych dwóch postanowieniach leży rdzeń całej sprawy.

Może autorytet Sądu Najwyższego rozwieje także interpretacyjne wątpliwości, jakie się mogą sporadycznie nasuwać również niektórym członkom-prawnikom Okręgowej Komisji Ziemskiej. Bo co do ich najlepszej woli, nie można mieć najmniejszej wątpliwości, wnosząc już choćby z tak znamiennej okoliczności, jak tej, że oto p. prezes tejże komisji, ogłaszając te pierwsze w Polsce dekrety wywłaszczające, zaznaczył wyraźnie, iż zapadły one większością głosów. To chyba jest dosyć wymownem. Ale naodwrót, gdyby tego rodzaju proceder, jak dotychczasowy, miał być usankcjonowanym, jako stała praktyka, to w takim razie członkowie-prawnicy, oraz przedstawiciele większej własności, nie mają tam chyba na tych rozprawach co robić. Co się zaś tyczy nas adwokatów, to jedyna radę, jaką moglibyśmy dać naszym klientom, byłaby ta, by nas na taką rozprawę nie brali. Skoro bowiem jesteśmy tam całkiem zbyteczni, to chyba nie wypada nam narażać naszych klientów, darzących nas swojem zaufaniem, na oczywistą szkodę. A ponieślibyśmy ją niewątpliwie, gdyby do dekretu śmierci majątkowej, który i tak usłyszą, mimo naszych nadludzkich wysiłków, mieli nam jeszcze dopłacać z tytułu naszych honorarjów.

Dr Roman Bogdani.

KRONIKA.

Kraków, 25 kwietnia.

POGODA. Po kilku dniach deszczowych, wczorajszy dzień znowu zawitał do nas z pogodą. Wprawdzie od czasu do czasu tu i ówdzie w ciągu dnia pojawiały się chmurne intermezza, jednak wreszcie pogoda zdołała się zwycięsko utrzymać, a nawet w południe poczęło słońce mile przygrzewać. Wieczorem zniknęły już chmury na niebie i przyszła spokojna, niezamącona noc. Zdaje się, że tym razem nastaną prawdziwe wiosenne dnie, okraszone świeżą zielenią. Pojawiły się już nawet zwiastuny wiosny, bociany, przelatujące wielkiemi stadami do swoich gniazd w okolicznych wsiach.

ROCZNICA NAPOLEOŃSKA W SZKOŁACH. Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego poleca dyrekcjom i zarządom wszystkich szkół polskich wszelkiej kategorji, aby upamiętniły rocznicę śmierci Napoleona w sposób, jaki wskażą warunki miejscowe. Tam, gdzie nie będzie można urządzić uroczystości szkolnej (poranku albo wieczorku), należy drogą osobnych wykładów, odczytów czy też pouczeń i pogadanek na lekcjach szkolnych, wskrzesić w pamięci młodzieży osobę wielkiego cesarza Francuzów, przedstawić znaczenie legendy napoleońskiej w Polsce, przypomnieć i ożywić postaci tych mężów, którzy w ścisłej łączności z Francją, w służbie Napoleona pracowali dla zmartwychwstania Polski. Tam, gdzie obchód przybierze charakter uroczystszy, należy zaprosić, o ile wogóle warunki miejscowe pozwolą na to, przedstawicieli misyj, komitetów, reprezentantów wojskowości lub innych grup obywateli narodowości francuskiej.

CHLEB ŻYTNI POZAKONTYNGENTOWY. Piekarnia miejska będzie wypiekała od wtorku (26 b. m.) chleb żytni pozakontyngentowy i będzie go sprzedawała w miejskich sklepach przy placu Jabłonowskich, Szczepańskim, Słowiańskim, Drzewnym, Wielopole, Wolnicy i w Podgórzu obok elektrowni miejskiej, oraz w niektórych sklepach rejonowych, a mianowicie: Piszczka przy ulicy Mazowieckiej; Wojciechowskiego w Nowej Wsi; Burzyńskiej przy ulicy Zamkowej w Dębnikach; Sikorskiego w Podgórzu; Bierowskiej w dzielnicy XII. przy ulicy Kościuszki; Cyankiewicza przy ul. Zwierzynieckiej; Burczyka przy ulicy Krupniczej; Braci Kozłowskich przy ulicy Podzamcze; Burczyka przy ulicy Siennej; Ladzińskiej przy ulicy Karmelickiej; Janika przy ulicy Długiej; Olszowskiego przy Małym Rynku; Spółki handlowej przy Małym Rynku. — Cena chleba 60 Mkp. za 1 kilogram. — Sprzedaż w kramach odbywać się będzie codziennie aż do wyczerpania zapasów w czasie od godziny 8 rano do godziny 1 po południu.

SPRZEDAŻ CUKRU NA KWIECIEŃ. Od środy 27 bm. rozpocznie się sprzedaż cukru żółtego na kupony kwietniowe legitymacyj zbiorowych w ilości po 400 gr. na osobę w cenie po 64 mk. za 1 kg., tj. 25'60 mk. za 400 gr. W celu przydziału cukru winni zgłosić się właściciele sklepów rejonowych oraz reprezentanci konsumów i zakładów zbiorowego pożycia po asygnaty w biurze centralnem magistratu pałac Larysza 1 p. ofic. pl. WW. Świętych 6 w dniach 25 i 26 bm. i natychmiast podjąć asygnowane ilości. Równocześnie magistrat zawiadamia, że dla odbiorców sklepu rejonowego K. Zielińskiej przy ul. Tureckiej 28, będzie wydawał cukier sklep rejonowy Edmunda Trzcińskiego przy ul. Barskiej 82.

W SPRAWIE OGRANICZENIA SPOŻYCIA. Magistrat zawiadamia, że ministerstwo aprowizacji zarządziło następujące zmiany w rozporządzeniu ministra aprowizacji z dnia 22 lutego br. w sprawie ograniczenia spożycia: 1) Cukiernikom i kawiarniom zezwala się na wypiek dotychczas podawanych pierożków oraz krokietów kakaowych, w skład których wchodzić może kakao, czekolada, masy owocowe i jako środek słodzący miód sztuczny i sacharyna; 2) mleczarniom nie jest zabronione podawanie zsiadłego mleka lub jajek, cukierniom i kawiarniom wolno wydawać kawę i herbatę w godzinach objętych zakazem, z warunkiem, że mleko będzie podawane oddzielnie w ilości nie większej, jak 50 gr. na szklankę; 3) napoje słodzące mogą być podawane z warunkiem, że będą osłodzone miodem sztucznym lub sacharyną.

DELEGACJA MASZYNISTÓW i PALACZY KOLEJOWYCH. Jak się dowiadujemy, w poniedziałek wyjeżdża do Warszawy delegacja Związku maszynistów i palaczy kolejowych, która przedłoży rządowi memorjał zjazdu, odbytego w Krakowie w dniach 18 i 19 b. m. Termin spełnienia postulatów wspomnianej kategorji pracowników kolejowych upływa z dniem 31 maja. W razie nieprzyjęcia ich przez rząd, zjazd upoważnił delegację do oświadczenia, że pracownicy ci będą zmuszeni dla poparcia swoich postulatów uciec się do biernego oporu.

† HENRYK WALTER, emerytowany starszy radca górniczy, umarł 21 b. m. w 86 roku życia w Krakowie. Ze zmarłym schodzi do grobu postać jednego z najzasłużeńszych pionierów i opiekunów naszego górnictwa, a zarazem patrjota, który czynem miłość ojczyzny stwierdził. Kiedy wybuchło powstanie 1863 roku, ś. p. Walter porzucił urząd i z oddziałem Leona Czechowskiego wkroczył z Galicji w Lubelskie. W oddziale tym znajdował się i Tadeusz Romanowicz, z którym koleżeństwo broni zamieniło się w długoletnią przyjaźń. — Po rozbiciu oddziału Czechowskiego, powrócił zrazu do Galicji, gdzie był na granicy aresztowany. Odzyskawszy wolność, udał się na nowo na plac boju i walczył aż do upadku powstania. Jako jednego z najcelniejszych strzelców wymienia go album pamiątkowe, wydane w 50-tą rocznicę powstania. Rząd Narodowy 29 lutego 1864 roku mianował go kapitanem celnych strzelców pod wodzą Bosaka, wojewody sandomierskiego i krakowskiego. — Po upadku powstania wstąpił z powrotem do służby górniczej i doszedł do stanowiska starszego radcy górniczego. Jako taki był naczelnikiem okręgu górniczego lwowskiego, na którem to stanowisku oddał ogromne zasługi około uratowania i podźwignięcia kopalni borysławskich. Przeszedłszy na emeryturę, osiadł w Krakowie, otoczony szczerym szacunkiem tych, co się do niego zbliżyli i gorącą jego polską duszę poznali. Notatki swoje z czasów powstania powierzył K. Bartoszewiczowi. W »Nowej Reformie« drukowaliśmy interesujące szczegóły z jego badań i poszukiwań, tyczących się kopalni złotego piasku w Polsce.

Cześć Jego zacnej pamięci i położonym dla kraju zasługom!

DALSZĄ CEGIEŁKĘ WAWELSKĄ 137-mą ufundował Dom handlowy Franciszek Wojas w Krakowie wpłacając 30.000 mk.

Z DYREKCJI POCZTY. Wiceprezydent lwowskiej dyrekcji poczt p. Henryk Makarewicz przeniesiony został do Krakowa na stanowisko pierwszego wiceprezydenta krakowskiej dyrekcji poczt.

KONKURS NA 50 ZAPOMÓG po 2000 mk. dla inwalidów wojennych i wdów po poległych powiatu krakowskiego. Ubiegający się o powyższe zapomogi, winni zgłosić prośby na piśmie z przełożeniem dowodów wdowieństwa i inwalidztwa wojennego, do Związku inwalidów wojennych w Krakowie, plac WW. Świętych 1, do dnia 8 maja 1921.

ILE KOSZTUJĄ DZIŚ WIZY PASZPORTOWE DO WŁOCH. Dla osób, tęskniących za złotem niebem Italji i pragnących odwiedzić ojczyznę Dantego lub spędzić wakacje na Lido lub w Rimini, nie bez interesu będzie przyjąć do wiadomości zestawienie kosztów wizy paszportowej. A więc paszportowa książeczka przez krak. dyrekcję policji wydana kosztuje 400 mk., wiza czeska 1100 mk., niemiecka 200 marek, jugosłowiańska 400 mk., włoska 4500 mk. Wiza powrotna z Włoch 4500 mk. Razem kosztuje wiza 10.700 mk. — Sądzimy, że wobec takich cyfr niewielu znajdzie się zwolenników podróży do Włoch w dzisiejszych czasach.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Ponieważ tournee K. Adwentowicza po miastach małopolskich rozpocznie się później niż pierwotnie projektowano, teatr krakowski będzie mógł przedłużyć o kilka dni występy świetnego artysty. Z tego powodu w przyszłym tygodniu »Hamlet«, oprócz poniedziałku, grany będzie jeszcze raz tj. we środę 27 bm., jeden wieczór zajmie »Taniec śmierci« Strindberga, zaś dwa wieczory »Brzydki Ferante«. Dzisiaj po południu gość naszej sceny gra ostatni raz w »Don Juanie«, wieczorem »Orlątko« z p. Białkowskim.

Na najbliższy czas przygotowuje się niegrane od roku »Wyzwolenie« Wyspiańskiego, które teatr krakowski chce stale utrzymać w repertuarze, oraz na jubileusz 35-letniej pracy scenicznej Wacława Szymborskiego świetna komedja Blizińskiego »Rozbitki«. Również w najbliższym czasie wejdzie na repertuar 90-letnia nowość oryginalna komedja Niemcewicza »Dwa stołki«, odnaleziona niedawno przez prof. Kallenbacha.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. »Weź mnie ze sobą« czyli »Tajemnicza dama« grana będzie w »Nowościach« dziś w niedzielę 2 razy, tj. po południu i wieczór. W poniedziałek »Gwiazda Kaukazu«, we wtorek sensacyjna premjera »Błękitny mazur« Lehara. W premjerze tej biorą udział najlepsze siły operetkowe, jak również nowo zaangażowany balet.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Niespodzianki rozwodowe« powtórzone będą dzisiaj po południu i wieczorem, a następnie dopiero z końcem przyszłego tygodnia, którego pierwszą połowę (poniedziałek, wtorek, środa) wypełni »Pani Maliczewska« Zapolskiej.

GÓRALSKA TRUPA TEATRALNA Z ZAKOPANEGO, która w celach plebiscytowych objeżdżała ostatniemi czasy Górny Śląsk, wystąpi w Krakowie dwa tylko razy w ostatnich dniach tego miesiąca. Przedstawienia odbędą się w sali »Bagateli«. Szczegóły doniosą afisze.

USIŁOWANE MORDERSTWO. Rozprawa o usiłowane morderstwo przeciwko Wojciechowi Przybylce, o czem onegdaj donosiliśmy, została odroczoną do poniedziałku, celem dalszego przesłuchania świadków.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Wczoraj w południe zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Kochanowskiego, gdzie w mieszkaniu pod Nr. 4 Stefanja B. wypiła zgęszczonego roztworu ługu w zamiarze samobójczym. Po zastosowaniu środków zaradczych odwieziono desperatkę w ciężkim stanie do szpitala.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK TRAMWAJOWY. Wczoraj na ul. Sławkowskiej w godzinach południowych robotnik Franciszek Hubala dostał się pod koła tramwaju, które zmiażdżyły mu lewą nogę. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku odwieziono do szpitala św. Łazarza.

FAŁSZYWE TYSIĄCMARKÓWKI. Ubiegłej nocy policja krakowska aresztowała kilka osób, trudniących się puszczaniem w obieg fałszywych 1000-markówek. Między innymi aresztowano Chaima Krakanera, 19-letniego talmudzistę z Chrzanowa, Dawida Neuhoffa krawca i Herscha Wertheila, handlarza z Jędrzejowa. Przy aresztowanych znaleziono kilkadziesiąt sztuk wspomnianych falsyfikatów, wykonanych z nadzwyczajną dokładnością.

WŁAMANIE. Policja państwowa w Olszy (koło Krakowa) przychwyciła na gorącym uczynku włamania się do tamtejszej ochronki trzech włamywaczy, a mianowicie Antoniego Kaganka, lat 31, Franciszka Urbanika, lat 30 i Józefa Urbanika, lat 26. Szajka ta podejrzana jest o szereg włamań, a zwłaszcza o kradzieże drobiu w Olszy i okolicy.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów. Dziś (niedziela) Józef Flach: »W stulecie Napoleona«, część I: Wielkość Napoleona. Poniedziałek Władysław Szymański: »Mickiewicz w świetle Towianizmu«. Wtorek i czwartek Józef Flach: »W stulecie Napoleona«, część II: Legenda Napoleońska; cz. III: Napoleon w poezji. Środa Karol H. Rostworowski: »Rozwój idei religijnej«, część V.: Monoteizm. Sobota Jan Pietrzycki: »Pasquino i Marforio« (z dziejów włoskiej satyry). Początek o godz. 8 wieczór.

W KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gł. A-B 39) odbędą się następujące wykłady: W poniedziałek 25 bm. o godz. 6 wieczór: Zwiedzenie galerji obrazów w Sukiennicach pod kierunkiem dyr. Muzeum nar. dra Fel. Kopery; we wtorek 26 bm. prof. Uniw. Jag. Ign. Chrzanowski: »Ogólny pogląd na literaturę zachodnio-europejską«; w środę 27 bm. ks. Fel. Hortyński T. J.: »Filozoficzno-przyrodnicze znaczenie teorji Einsteina«; w czwartek 28 bm. Armand Zalszupin: »Recytal poezji francuskiej«; w sobotę, 30 bm. prof. dr Józef Reiss: »Programy koncertowe, ich krytyka i reforma« (z ilustr. muz.). Początek wykładów o godz. 8 wieczór.

ZE ZWIĄZKU MUZYCZNEGO. Walne zgromadzenie członków Polskiego Związku muzyczno-pedagogicznego odbędzie się w niedzielę 24 bm. o godz. 4 po poł. w sali Twa muzycznego w pałacu Spiskim II p.

WALNE ZGROMADZENIE członków Tow. kolonij wakac. dla uczniów szkół średn. Krakowa i Podgórza odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 11 przed południem w gimn. św. Jacka pod przew. prez. dyr. St. Bednarskiego.

ZDOBNICTWO LUDOWE. Dnia 25 bm. (poniedziałek) i dnia 27 bm. (środa) odbędą się w miejskiem Muzeum przemysłowem (ul. Smoleńsk 9) dwa odczyty prof. St. Jakubowskiego pt. »Zdobnictwo ludowe«, część I: Pazdury i lelije, część II: Swastyka.

ZJAZD KOLEŻAŃSKI. Tymcz. Komitet koleżański byłych uczniów klasy VIIIb i Filji IV gimnazjum we Lwowie, którzy złożyli egzamin dojrzałości w r. 1911 prosi wszystkich kolegów o nadesłanie do dnia 1 maja br. adresów na ręce kolegi porucznika Zygmunta Krogulskiego (Lwów, Listopada 17), celem wzięcia udziału w zjeździe, mającym się odbyć dnia 16 maja 1921 r.

BIURA MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH W WARSZAWIE są otwarte dla publiczności w dni powszednie od godziny 11 do 1 po południu. Biuro informacyjne od godziny 8 i pół rano do 3 i pół po południu. Biuro podawcze od godziny 8 i pół rano do godziny 9 wieczorem.

Z kraju i ze świata.

NACZELNIK PAŃSTWA podczas pobytu swojego w Poznaniu zapowiedział przyjazd 15 maja do Kalisza, celem udekorowania odznaką »Virtuti Militari« sztandaru 29 pułku strzelców kaniowskich.

ZLOT SOKOŁÓW. (East Express). W Warszawie na zjeździe zarządu Związków »Sokoła« z udziałem delegatów Pomorza i Lwowa ustanowiono termin zlotu sokolego w Warszawie na dzień 8, 9 i 10 lipca.

KWATEROWANIE OFICERÓW. (East Express). Minister Sosnkowski wydał nowe zarządzenie kwaterowania oficerów. Kwaterowani będą tylko ci oficerowie nieżonaci, którzy otrzymali kwatery w hotelu, lub bezpośrednio z urzędu kwaterunkowego.

OKRADZENIE Y. M. C. A. Jak z Warszawy donoszą, sympatyczna i tak wysoko przez wszystkich ceniona »ciocia« Y. M. C. A. została... okradziona. Mianowicie złodzieje wdarli się do składu przyborów sportowych i artykułów żywnościowych tej instytucji na Dynasach i unieśli łup, przedstawiający wartość 2 miljonów marek.

OTWARCIE ZWIĄZKÓW STRZELECKICH W WIELKOPOLSCE. »Naród« donosi z Poznania, powołując się na informacje »Przeglądu Codziennego«, że D. O. G. w Poznaniu zaprzecza, jakoby wydało

---

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

47 (Ciąg dalszy).

Grobliński, cicho, w umówiony sposób zapukał. Stangow, choć mieli wejść od ulicy, natychmiast otworzył.

Oszałamiająca radość ogarnęła Adama, gdy przekonał się, że Bogackiego jeszcze nie było, a biła właśnie 8 ma. Należało przystąpić do dzieła, nie tracąc ani mgnienia. Teraz już Adam złożył główny kierunek w ręce Stangowa. Ten zaś z zimną krwią zaczął jakąś zupełnie właściwą rozmowę, pomagał gościowi przy zdejmowaniu palta, prowadził, certował się przy drzwiach o pierwszeństwo, usadowił. Potem objaśniając, że kucharka i Gabrynia nie wróciły dotąd z odpustu, rozłożył stolik do kart, przygotował dwa lichtarze, karty mało używane, zapalił świece, przyniósł na tacy 3 szklanki mocnej herbaty... W jednej z nich zawierała się trucizna. Przestępcy, znając dobrze przyzwyczajenia ofiary, wiedzieli, że stary sknera w gościnie, bierze bardzo dużo cukru i pierwszą szklankę wychyla zwykle duszkiem. Na to liczyli właśnie... Tymczasem Mizewicz odmówił kategorycznie. Stangow bynajmniej nie nalegał i zaproponował „ażeby nie marnować drogiego czasu", wincika. Karty, wiadomym tylko Stangowowi sposobem, ułożone były tak, że przy odpowiednim kartowaniu i zebraniu (w umówionem miejscu przez Adama). Mizewiczowi musiał wypaść wielki szlem bez atu, czyli „bez taty", jak wyrażał się stary bogacz, wielki szlem niezwykle intratny, bo z koronkami („do pępka", także podług wyrażenia Mizewicza), ale wymagający dość długiej kombinacji. Przy wysokiej grze, skąpiec pogrążył się tak głęboko w swoje kalkulacje, że można mu było strzelać z pistoletu nad uchem. Korzystając z zacietrzewienia szlemowego, Aleksy miał strzykawkę z cjankiem potasu zanurzyć w gruby, pofałdowany kark.

Do przyjścia Bogackiego zostawało najwyżej 5 minut. W tym krótkim przeciągu czasu należało wszystko załatwić...

Zbrodniarze uplanowali sobie, że lichwiarz wypije herbatę a potem zaraz dostanie dużą ilość trucizny pod skórę, że oni obrabują go wówczas z pieniędzy, następnie sprowadzą znajomego lekarza, ażeby ten stwierdził nagłą śmierć. Byli pewni, że dobrodusznemu doktorowi, Kozerskiemu, zaprzyjaźnionemu od x lat z rodziną Mizewiczów i Groblińskich, nawet na myśl nie przyjdzie podejrzywać Adama o skrytobójstwo, w dodatku pod własnym dachem, tembardziej, że Adam, podług prawodawstwa rosyjskiego, jako syn siostry, po wuju nie dziedziczył, a zatem nic na jego śmierci nie zyskiwał. Uplanowali tedy, że poczciwy Kozerski, stwierdziwszy apopleksję, odmówi wieczny pokój, wyrazi współczucie, napisze świadectwo i wyruszy na miasto, ażeby tam rozgłosić wiadomość o nagłym zgonie pana Apolinarego, o nieszczęściu, które spotkało Groblińskich. Bogacki, zamiast pieniędzy, ujrzałby zwłoki wierzyciela. Tak to wszystko miało się odbyć. Stangow ręczył za powodzenie. Grobliński uznawał autorytet starszego kolegi, przewyższającego go na każdym polu... Cały projekt wydawał się bardzo pierwotnym, ale też mistrzowskim i niechybnym. Tymczasem rozpadł się jak dom z kart. Stary nie zakosztował herbaty. Ale Grobliński, który po wprowadzeniu wuja do zasadzki, czyli do swego mieszkania, był tylko pomocnikiem Aleksego i, wyzbywszy się dręczącej go odpowiedzialności, odpoczywał od przebytych niedawno emocji, nie wątpił, znając Stangowa i wierząc w jego genjusz, że ten potrafi w każdej okoliczności dać sobie radę. Teraz z kolei musiał przyjść wielki szlem w bez atu. Adam udawał, że pracowicie tasuje błękitną talję kart, kunsztownie zawczasu ułożoną. Stangow wprawnym i kuszącym ruchem rozłożył na stoliku wachlarzowato czerwoną talję i zaprosił starego do pociągnięcia z niej karty.

Ale Mizewicz odmówił...

Tego przyjaciele nie przewidzieli.

— Nie warto zaczynać... zaraz Bogacki nadejdzie, przerwie nam, poczekajmy lepiej na niego — tłumaczył stary.

Nie można było nie przyznać mu słuszności.

— Możeby wszakże jednego roberka we trzech... Zdążymy jeszcze — z uśmiechem, na ładnie zarysowanych wargach, zachęcał Stangow.

— E... nie jesteśmy przecie szulerami... — bronił Mizewicz... — Pogadajmy lepiej...

Stangow zamilkł. Nastała chwila ciszy...

Mistrzowski plan genjalnego Stangowa rozleciał się po raz drugi, jak kopczyk piasku, od jednego: nie... Zbrodniarze, knując w przeciągu szeregu miesięcy swój spisek, ani razu nie wzięli pod uwagę możliwości odmowy. Grobliński odsunął karty już niepotrzebne i podniósł wzrok. Wuj siedział wygodnie rozparty, jego duża, mięsista, niekulturalna ręka, tak dobrze znana, leżała na zielonym suknie — grube palce bębniły. Małe błękitne oczy patrzały, jak zdało się Groblińskiemu, drwiąco... Włos na nosie, rosnący poniżej linji brwi, na samej kości, znaczył się wyraźnie.... W tym groźnym momencie, siostrzeniec zdążył uświadomić sobie dziwaczną zachciankę, wyskubnięcia owego włosa.

Cisza trwała kilka mgnień, a zdała się Adamowi godziną. Grube palce dużej ręki bogacza bębniły po stole.

— Zeszłej niedzieli u Zdzisiów pan Adam tak zagalopował się, że wpadliśmy bez 4-ch na szóściu — dobrodusznie zaczął. — Należałoby panu Adamowi wziąć na ochłodzenie.

Mizewicz był w dobrym humorze jak zwykle, gdy siedział między dwoma zapalonymi na zielonym stoliku świecami. Zmarszczki na skroniach i nad brwiami wygładziły się. Patrzał przyjaźnie na partnerów.

Nikt mu nie odpowiedział. Siostrzeniec nie mógł znieść ufnego wejrzenia niebieskich, jak niezapominajki, oczu wuja i pochylił głowę... Czekał w straszliwem napięciu wszystkich władz. Nie wiedział i nie umiał zgadnąć, jak wybrnie z katastrofy Stangow. Ten zastanawiał się, ssąc swoim zwyczajem paznogcie. Blade oblicze jego nie zdradzało ani gniewu, ani zakłopotania. Na wydatnem czole lśniąca skóra, pofałdowała się w głębokie bruzdy, wysunięte naprzód wargi ułożyły się w dziwny grymas, jak gdyby zamierzał gwizdnąć. Ale zamiast gwizdnięcia, kaszlał trzy razy z rzędu.

We drzwiach stanął natychmiast Felko Niedban, uświadomiony robotnik z ich bojówki, którego Stangow ukrył w mieszkaniu, chcąc „na wszelki wypadek" mieć go pod ręką.

Na widok nieznajomego, przerażenie odbiło się wśród rumianej twarzy bogacza, struchlałe oczy jego pytająco spojrzały na siostrzeńca. Stary chciał wstać... Lecz było już za późno. Zanim zdążył krzyknąć, Stangow pakował mu w usta ręcznik. Trzej oprawcy uchwycili go mocno, powalili na podłogę. Nie więcej niż mgnienie trwało szamotanie się. Felko Niedban wprawnie skrępował, następnie wziął w kleszcze swoich żelaznych palców głowę ofiary... Aleksy błyskawicznie wbił igłę strzykawki z cjankiem w policzek. Adam usiadłszy na nogach, trzymał związane, bezskutecznie szamocące się ręce.

Morderstwo zostało dokonanem tak migawkowo szybko, że kilka zaledwie szczegółów utkwiło w pamięci Adama...

Nie wiedział jak się to stało, lecz pewnej chwili ręka jego znalazła się w dużej, mięsistej, spoconej dłoni wuja.

Błękitne, osłupiałe z trwogi źrenice spojrzały na siostrzeńca z błaganiem, z niewymówionym wyrzutem.

(C. d. n.)

rozkaz, zakazujący Związek Strzelecki, i że z powodu interwencji D. O. G., Związek otwarto.

PIERWSZY BISKUP W ŁODZI. Z Rzymu donoszą, że papież mianował ks. Tymienieckiego pierwszym biskupem łódzkim.

POSTULATY URZĘDNIKÓW. We Lwowie odbyło się walne zgromadzenie stow. urzędników państw. z wykształceniem akademickiem. Zgromadzenie uchwaliło rezolucję z żądaniem, aby rząd zmienił projekt pragmatyki służbowej z uwzględnieniem następujących postulatów: wprowadzenie nominacji do stopni służbowych zamiast nominacji na urzędy, oraz wprowadzenie awansu automatycznego, względnie automatycznego posuwania się urzędników do uposażenia wyższych stopni służbowych; przyznanie urzędnikom z pełnem wykształceniem akademickiem prawa rozpoczynania służby państwowej w VIII stopniu służbowym, a praktykantom tej kategorji prawa pobierania wynagrodzenia, odpowiadającego uposażeniu IX stopnia służbowego. Nadto wezwano wydział stowarzyszenia, aby się zajął przeprowadzeniem organizacyj zawodowych wszystkich pracowników państwowych w państwie.

TARGI LWOWSKIE I PRASA. Ze Lwowa donoszą 22 bm.: Onegdaj odbyło się posiedzenie sekcji prasowej przy udziale reprezentantów wszystkich dzienników lwowskich. Przewodniczył prezes Laskownicki. Po obszernej dyskusji, w której zabierali głos pp. Laskownicki, Fryling, Zacharjasiewicz, Wł. Szenderowicz, dyr. Turski, Grosman, Bukowska, Grekowiczowna i i., uchwalono popierać usilnie w pismach instytucję »Targów wschodnich« i odnieść się do kolegów w Krakowie, Warszawie i Poznaniu z prośbą o uzyczenie tam tamtejszej prasy dla tego przedsięwzięcia, które również i dla prasy nie pozostanie bez dodatniego rezultatu.

UMORZENIE ŚLEDZTWA. Ze Lwowa donoszą: Aresztowanych w grudniu z. r. pod zarzutem zbrodni zdrady stanu studentów gimnazjum ukraińskiego, wypuszczono już z aresztu śledczego, a śledztwo zastanowiono.

LICHWA MIESZKANIOWA. Dzienniki lwowskie donoszą, że sędzia śledczy zamknął w więzieniu śledczem Izraela Rosenstraucha, który za wynajęcie w swoim domu jednego pokoju wziął jednorazowo 15.000 marek i zażądał miesięcznego czynszu 1000 mk. i Stanisława Dworzaka, który za odstąpienie swego mieszkania zażądał 200.000 mk.

O ZNIŻENIE OPŁAT ZA WIZY PASZPORTOWE. »Dziennik Cieszyński« donosi: Na konferencji 19 bm. w komisji rządowej z przedstawicielami konsulatu polskiego i czeskiego na Śląsku Cieszyńskim powzięto szereg decyzyj, zmierzających do znacznego obniżenia, dla pewnych warstw ludności Śląska, opłaty za wizy paszportowe. Decyzje te po zaakceptowaniu ich przez oba rządy, polski i czeski, zostaną już w najbliższych dniach wprowadzone w życie.

WAŻNE DLA DELEGACYJ POLSKICH, WYJEŻDŻAJĄCYCH DO ROSJI. Dzienniki czeskie cytują doniesienie »Izwiestji«, według którego rada komisarzy ludowych w Rosji zarządziła konfiskatę złotych zegarków, znajdujących się w posiadaniu prywatnem, aby w ten sposób złożyć fundusz na zapłacenie towarów, sprowadzanych z zagranicy.

ZMARLI.
Dr Maksymiljan Sokal, adwokat we Lwowie, zmarł w 36 roku życia.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:
Niedziela, 24 bm. po poł.: »Don Juan«, wieczorem »Orlątko«.
Poniedziałek, 25 bm.: »Hamlet«.
Wtorek, 26 bm.: »Brzydki Ferante«.
Środa, 27 bm.: »Hamlet«.
Czwartek, 28 bm.: »Taniec śmierci«.
Piątek, 29 bm.: »Brzydki Ferante«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:
Niedziela, 24 bm. po poł.: »Królowa przedmieścia«, wieczorem »Ciężkie czasy«.
Poniedziałek, 25 bm.: »Faworyt«.
Wtorek, 26 bm.: »Major ułanów«.
Środa, 27 bm.: »Faworyt«.
Czwartek, 28 bm.: »Ciężkie czasy«.
Piątek, 29 bm.: »Bohater kaukaski«.
Sobota, 30 bm.: »Za dawnych dobrych czasów«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:
Niedziela, 24 bm. po poł.: »Niespodzianki rozwodowe«, wieczorem »Niespodzianki rozwodowe«.
Poniedziałek, 25 bm.: »Panna Maliczewska«.
Wtorek, 26 bm.: »Panna Maliczewska«.
Środa, 27 bm.: »Panna Maliczewska«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.
Niedziela, 24 bm. po poł.: »Tajemnicza dama«, wieczorem »Tajemnicza dama«.

Imieniny marszałka sejmu.

Warszawa, 24 kwietnia. (Tel. wł.). Wczoraj **w południe** z powodu imienin marszałka Sejmu **Trąmpczyńskiego złożyła mu życzenia delegacja poselska,** złożona z posłów: Chądzyńskiego, Sołtyka, Głąbińskiego, Mieczkowskiego, Rossota, ks. Kaczyńskiego, Gdyka, Osieckiego, Marylskiego, Jabłońskiego, Swidy i innych. Po przemówieniu posła Głąbińskiego w imieniu delegacji sejmowej, poseł Sołtyk w imieniu klubów sejmowych wręczył marszałkowi piękną **tekę safjanową,** zawierającą pisany recznie na czerpanym papierze **tekst traktatu ryskiego.**

Zabrał następnie głos przedstawiciel klubu sprawozdawców parlamentarnych, redaktor Jerzy Nowakowski, ktory podniósł że klub sprawozdawców parlamentarnych z radością składa po raz drugi życzenia marszałkowi, podkreślając jego zasługę, poniesioną około doprowadzenia do wspólnego mianownika rozbieżnych prądów pod hasłem: »Salus rei publicae suprema lex«

Działalność biskupa Matulewicza.

Wilno, 24 kwietnia (East Express). Antipolska działalność biskupa Matulewicza znajduje potwierdzenie stwierdzonych ostatnio jaskrawych faktów **litwinizowania i białoruszczenia polskich parafji na Wileńszczyźnie i w korytarzu polskim.** Akcja ta wywołuje żywe oburzenie kleru i społeczeństwa, szczególniej mas ludowych. Jest ona prowadzoną konsekwentnie **już od dłuższego czasu** i przyniosła rezultaty.

Na podstawie rozporządzenia biskupa Matulewicza **skasowano kazania, katechizację dzieci i spowiedzi w języku polskim,** zastępując go **białoruskim** Dzieje się ot np. we wsi Borodziewicze, gdzie akcją antipolską kieruje Szutowicz. Na drodze do zbiałoruszczenia znajdują się parafje **Horzanowska, Szarkowszczyzna i Zadoroże,** gdzie już częściowo wprowadzono do nabożeństwa język białoruski. Nie chcąc spowiadać się w języku białoruskim, dzieci polskie **wędrują gromadami do sąsiednich parafij,** gdzie zastają najczęściej takie same stosunki, poczem zdają się dalej w poszukiwaniu polskiej **spowiedzi.**

Równolegle z działalnością antipolską biskupa Matulewicza, szerzy się **agitacja białoruska o zabarwieniu bolszewickiem,** skierowana zewnątrz przez komunistów mińskich.

CZESKO-RUMUŃSKA KOMISJA GRANICZNA.

Praga, 24 kwietnia (PAT). Cały dzień onegdajszy toczyły się obrady czesko-rumuńskiej komisji granicznej. Dzienniki konstatują, że obrady toczyły się spokojnie i prawdopodobnie w najbliższym czasie **przyjdzie do porozumienia.**

WOJNA GRECKO-TURECKA.

Ateny, 24 kwietnia (PAT). Ze Smyrny donoszą: Bitwa pod Tulubunar zakończyła się po trzydniowem trwaniu **zwycięstwem Greków.** Po stronie Turcji wzięło w tej bitwie udział 6 dywizyj i 3 samodzielne pułki.

Różne wiadomości polityczne.

RUCH POWSTAŃCZY NA UKRAINIE. (East Express). Do Paryża przybył przedstawiciel narodowego komitetu ukraińskiego, przebywający w Turcji. Przedłożył on komitetowi sprawozdanie, dotyczące wrzenia powstańczego na Ukrainie. — Środowiska powstańcze znajdują się w okolicach Kijowa i Czernichowa. Czynne są tu oddziały pod dowództwem różnych atamanów. W gubernjach połtawskiej i jekaterynosławskiej czynnym jest w dalszym ciągu Machno. W pobliżu Krystynopola, Wapniarki i Budnicy działają oddziały Sobola Chromowoja, pod Znamienką Kremeńczugiem i Nikopolem rozlokowane są oddziały Sieczalcza i Miedwiedjewa, pod Kijowem zaś Zełenaja Gondżarowa i Magdalewicza. Działania powstańców są mało efektywne, a to ze względu na wielkość oddziałów, pozostających pod zupełnie niezależnem dowództwem bez wszelkiego kontaktu z innemi oddziałami. Ruch powstańczy na Ukrainie ma tło czysto społeczne. Jest to walka również przeciwko rekwizycjom i mobilizacjom. Z punktu widzenia narodowego, jest to ruch takisam, jaki szerzy się w Rosji centralnej.

UKRAINCY W ARMJI CZESKIEJ. »Wpered« zamieszcza korespondencję z Liberca, z której dowiadujemy się, iż szereg byłych żołnierzy ukraińskich służy dobrowolnie w wojsku czeskiem.

POROZUMIENIE SINFEINISTÓW Z BOLSZEWIKAMI. (Reuter). W odpowiedzi na interpelację oświadczył jeneralny prokurator dla Irlandji, iż istnieją dowody, że między rosyjskim rządem sowieckim i sinfeinistami istnieje porozumienie. Spodziewa się on, że będzie mógł w kilku dniach ogłosić w tej sprawie bliższe szczegóły.

Dział ekonomiczny.

PRZEMYSŁ ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO.

W życiu gospodarczem Śląska Cieszyńskiego w porównaniu ze styczniem b. r., daje się obecnie odczuwać pewne pogorszenie. Składają się na to różne przyczyny. Przedewszystkiem drożyzna środków żywnściowych, spadek naszej waluty na giełdach zagranicznych, wysokie podniesienie zarobków robotniczych i brak surowca, powoduje, że chęć kupna towarów, produkowanych na Śląsku Cieszyńskim, maleje, że daje się odczuć pewnego rodzaju stagnacja. Stan ten może w niedalekiej przyszłości pociągnie za sobą ograniczenie ruchu w przemyśle, oraz spowodować, że przemysłowcy zaczną zwalniać mniej wykwalifikowanych robotników. W handlu, — jak podaje »Przegląd Gospodarczy« — również daje się odczuć pogorszenie. Tylekroć piętnowane przez wszystkie sfery przemysłowo-handlowe zakazy przywozu niektórych towarów i nieudzielanie nowych zezwoleń, powoduje, że niektóre sklepy, sprzedające ten gatunek towaru, powcli się z niego wysprzedają i nie mają możliwości nabyć nowego. Stan wytwórczości można określić jako średni. W przemyśle tekstylnym pracowało około 35% warsztatów tkackich. Inne przemysły uruchomione były w 30 do 50% ich przedwojennej zdolności wytwórczej. Brak gotówki i drożyzna robocizny, uniemożliwiają niejednokrotnie wyrob najbardziej poszukiwanych lepszych jakości towarów, tamując wzmożenie produkcji. Niekorzystnie na wytwórczość wpływa 6-godzinny dzień pracy w sobotę, w którą w przemyśle tekstylnym stale stoją wszelkie wałki oraz inne działy, gdyż nie opłaca się puszczanie ich w ruch na sześć godzin.

Podaż towarów zagranicznych na rynku włókienniczym w miesiącu lutym była dostateczną. Kupno jednakże, utrudnione z powodu spadku marki i trudności w uzyskaniu odpowiedniego kredytu w bankach. — Co do surowców krajowych, zwłaszcza ze sfer przemysłu lnianego i konopnego, odzywają się skargi, że mimo dostatecznych zapasów w kraju, nabycie surowca napotyka na znaczne trudności, co uniemożliwia podjęcie w warsztatach ruchu w rozmiarze przedwojennym. Najgorzej naopatrzony w surowce w tym okresie był przemysł chemiczny. Rafinerjom brak było ropy, w fabryce świec, potrzebnych surowców. — Jedyna w Polsce fabryka siatek do oświetlenia żarowego i gazowego, skarży się na niedostateczny i jakościowo trudny do użycia spirytus, przydzielany jej przez oddział spirytusowy dyrekcji skarbu w Cieszynie. Przedsiębiorstwo bielskie, zajmujące się ekstrakcją oleju z nasion oleistych, musiało wstrzymać ruch z powodu braku surowca, względnie trudności w jego nabyciu.

Tartaki śląskie nie mogą być w pełni zajęte, z powodu utrudnień komunikacyjnych w przywozie na Śląsk drzewa w stanie okrągłym z Małopolski oraz trudności, na jakie śląski handel drzewny napotyka ze strony małopolskich władz politycznych pierwszej instancji. Fabryki mebli giętych odczuwały dotkliwie brak drzewa bukowego.

Przemysł metalowy skazany jest w przeważnej części na import surowca z zagranicy. Przemysł papierniczy odczuwał brak celulozy i odpadków papierowych, garbarski garbnika i środków pomocniczych, spożywczy cukru, mąki i spirytusu.

Przemysł żelazny był dostatecznie zaopatrzony w surowce z Czech i niemieckiej Austrji. Wyrób naczyń emaljowanych, napotyka na trudności z powodu zakazu przywozu z Niemiec do Polski potrzebnych chemikaljów oraz środków pomocniczych.

Równocześnie na targu zagranicznym nastąpił ogólny spadek cen, który wynosi od 25 niejednokrotnie do 50 procent, co pociągnęło za sobą także u nas trudności, gdyż dla całego szeregu gałęzi przemysłu, uniemożliwiony został eksport za granicę.

Przemysł skór ocenia konjunkturę jako dobrą. — Przemysł maszynowy skutkiem zniżki cen za granicą, otrzymuje mniej zleceń, a niejednokrotnie dawniejsze zamówienia bywają stornowane.

Obecnie po podpisaniu pokoju z Rosją sowiecką, należy się spodziewać lepszych konjunktur.

* **POŻYCZKA PRZYMUSOWA.** Z Warszawy donoszą: Na konferencji w ministerstwie skarbu oświadczył między innemi wiceminister Rybarski, że wkrótce będzie rozpisana pożyczka przymusowa. Wymiar podatku od zysków wojennych natrafił na ogromne trudności. Podatki wogóle słabo wpływają: zaledwie trzecia część opodatkowanych wpłaca podatki dobrowolnie. Jedną z najpoważniejszych pozycyj budżetowych są koszta utrzymania urzędników państwowych. Wynoszą one rocznie 37 miljardów marek. Państwo posiada 368 tysięcy pracowników.

* **PODWYŻSZENIE PODATKU GRUNTOWEGO.** Wiceminister Rybarski zapowiedział na konferencji z przedstawicielami prasy warszawskiej, że rząd wniósł do Sejmu projekt **dziesięciokrotnego podwyższenia podatku gruntowego.** Po tem podniesieniu dochód z podatku gruntowego z byłej Galicji i Królestwa preliminowano na dwa i pół miljarda marek.

STAGNACJA PRZEMYSŁOWA NA GÓRNYM ŚLĄSKU. (Orient). Z dniem 30 b. m. zarząd Huty Bismarcka, z powodu braku zamówień, wprowadza redukcję dni roboczych i ustanawia każdą sobotę, jako dzień wolny od pracy. Zarządzenie powyższe, które wkrótce ma objąć także inne huty i kopalnie, podkopuje silnie egzystencję robotnika na Górnym Śląsku i świadczy o coraz większej stagnacji przemysłu śląskiego pod rządami Niemiec. Zarządzenie to oddaje nadzwyczajną przysługę dyplomacji polskiej, przysparzając jej znowu jeden z silnych argumentów za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski.

* **NOWY BANK W ŁODZI.** Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, otworzył w Łodzi (Grand-Hotel ul. Piotrkowska) własny oddział. — Jest to trzynasty oddział tego Banku, nie licząc oddziałów poznańskich.

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY W R. 1920.

Ze sprawozdania Rady Zawiadowczej Ziemskiego Banku Kredytowego za rok 1920, przedłożonego zwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu akcjonarjuszów w dniu 22 marca 1921, podajemy następujące najważniejsze szczegóły:

Rok ubiegły był dla Banku rokiem jubileuszowym: dnia bowiem 9 października 1920 upłynęło lat 20 od założenia Kasy Pożyczkowej we Lwowie, przemianowanej w r. 1902 na Galicyjską Kasę Zaliczkową, a w lipcu 1916 przekształconej na Ziemski Bank Kredytowy.

Kapitał akcyjny Banku, który z końcem 1919 r. wynosił 20.000.000 kor., powiększono w r. 1920 dwukrotnie, raz z początkiem roku na 50.000.000 kor., czyli 35.000.000 mk., drugi raz z końcem roku na 105.000.000 mk. Pierwsza subskrypcja została pokryta i pełno wpłacona w dwóch tygodniach po jej rozpisaniu. Druga subskrypcję rozpisano w dwóch serjach po 35.000.000 mk., z których pierwsza została już całkowicie pokryta i wpłacona do dnia 15 marca br., subskrypcja zaś drugiej serji ma być rozpisana z dniem 1 kwietnia br., ale już jest częściowo pokryta wniesionemi z góry zgłoszeniami.

Równocześnie z kapitałem akcyjnym wzrósł także fundusz rezerwowy Banku, który z końcem r. 1920 wynosił kwotę 10.049.686.85 czyli 28.68 proc. kapitału akcyjnego, w roku zaś bież. wskutek rozpisanej subskrypcji i wpłaconego agia od pierwszej serji nowych akcyj zwiększył się o dalszą sumę 18.275.000 mk., łącznie zaś z zaproponowaną Walnemu Zgromadzeniu na wniosek Rady Zawiadowczej i już przez to Zgromadzenie przyjętą dotacją tego funduszu o dalszą kwotę 1.952.871.80 mk. z czystego zysku za rok 1920 wydzieloną, rezerwy Banku dojdą do łącznej cyfry przeszło 48.000.000 mk. a zatem wynosić będą prawie 48% całego kapitału akcyjnego.

Oddziały (filje) Banku w Krakowie i Lublinie rozwijają się bardzo pomyślnie od dnia 1 lipca 1920 r.; założył Bank również bardzo pomyślnie prosperującą filję w Warszawie, a z końcem roku filję w Gdańsku. W najbliższej przyszłości powstaną oddziały w Bydgoszczy, Krośnie, Kolomyi, Przemyślu i Rzeszowie.

Działalność Banku obejmowała nietylko bieżące czynności bankowe, ale także rozległą akcję gospodarczą na wszystkich polach przemysłu i handlu, bądź samoistnie, bądź wespół z innymi Bankami prowadzoną.

Oddział hipoteczny Banku mimo zastoju na targu listów zastawnych rozszerzył się znacznie, zwiększając ogólny stan pożyczek hipotecznych z 13.020.168 mk. na 18.479.386.86 mk. Giełdowy kurs 4½% listów zastawnych Banku wynosił 31 grudnia 1920 r. we Lwowie 100% wartości nominalnej.

Portfel wekslowy Banku wykazywał z końcem roku 100.089.119.73, wzrosł przeto w ciągu roku prawie pięciokrotnie.

Odsetki od weksli i kredytów otwartych przyniosły 8.712.898.48, prowizje z interesów bankowych 9.170.307.31 mk.

Wkładki na książeczkach i rachunkach bież. wynosiły łącznie 296.920.345.27 mk.

Na pożyczkę Odrodzenia subskrybowano 25,244.500 mk., z tego 1.476.900 mk. na pożyczkę krotkoterminową, a 23.765.600 mk. na długoterminową.

Oddział parcelacyjny Banku, oparty na upoważnieniu Głównego Urzędu Ziemskiego, objął w ciągu roku do parcelacji 21.742 morgów wyłącznie we wschodniej Małopolsce, z czego rozparcelował z powodu inwazji bolszewickiej do konca roku jedynie 8.640 morgow, reszta zaś została już w znacznej części rozsprzedana w roku bieżącym. Parcelowano przeważnie między osadnikow z zachodniej Małopolski i z byłego Królestwa, ktorych przeszło 2.000 zgłosiło się w ciągu roku do Banku.

Oddział chmielowy Banku, powstały z przekształcenia założonej w poprzednim roku »Spółki dla handlu chmielem«, zdobył sobie już w drugim roku swej działalności dominujące stanowisko na polu handlu chmielem, powiększając pięciokrotnie swój obrót i rozszerzając swą działalność na wszystkie wogóle artykuły dla przemysłu browarniczego potrzebne.

Założona przez Bank w r. 1917 Galicyjska Spółka Drzewna rozporządzała łączną masą przeszło 600.000 m. sześć. drzewa i przeszło 70 klm. kolejek wąskotorowych i dostarczyła kolejom polskim w r. 1920 przeszło 150.000 podkładów kolejowych.

Utworzona w r. 1919 Spółka »Sortolin« dla zbiórki szmat i odpadków papieru, zebrała 94 wagony surowca, a mieć będzie dla Banku tem większe znaczenie wobec tego, że Bank wspólnie z Bankiem Przemysłowym i konsorcjum prywatnem przystępuje do odbudowy fabryki papieru Weisera w Sasowie.

Wskrzeszone przez Bank »Towarzystwo budowy dróg« zorganizowało eksploatację 3 kamieniołomów i dostawia szuter i kamienie brukowe dla miast i kolei.

Spółka »Motor«, założona przez Bank w r. 1917, przekształciła się w Towarzystwo Akcyjne »Auto-Motor« z kapitałem 10,000.000 mk., które objęło obszerne warsztaty we Lwowie i w Krakowie, a obecnie urządza wspólnie z Bankiem Przemysłowym przy poparciu austr. fabryki automobili w Steyer fabrykę motorów pod Krakowem.

Wspólnie z światową firmą spedycyjną Schenker i Ska zakłada Bank w Polsce »Towarzystwo Spedycyjne dla transportu międzynarodowego«; równocześnie zas stworzył »Polskie biuro podróżnicze »Orbis« które na wzór zagranicznych przedsiębiorstw Cooka itp. organizuje na podstawie umowy, zawartej z ministerstwem kolejowem, sprzedaż biletów kolejowych w całej Polsce poza obrębem dworców, sprzedawanie zagranica biletów do Polski, wydawanie biletów własnego nakładu i ekspedycję bagażu podróżnych.

Z innych przedsiębiorstw, przez Bank finansowanych, wymienić należy: Birczańską Spółkę przemysłową i budowlaną, Grodecką parową fabrykę cegieł i dachówek, akcyjną fabrykę kapeluszy w Myślenicach, fabrykę produktów chemicznych Liban, akcyjną fabrykę wyrobów ceramicznych w Rybitwach koło Krakowa, Łagiewnicką parową fabrykę cegieł i dachówek, fabrykę wyrobów metalowych Gorecki, Kucharski i Ska, Spółkę hodowców drobiu »Jajo« w Krakowie i »Syndykat Jajczarski«, finansowany wspólnie z Bankiem Przemysłowym i Bankiem Małopolskim.

W dziedzinie kultury duchowej zasłużył się Bank stworzeniem Instytutu wydawniczego »Bibljoteka Polska« w Warszawie z kapitałem 15.000.000 mk., ktory nabył z rąk niemieckich największe w b. zaborze pruskim zakłady graficzne w Bydgoszczy z własnymi budynkami, 21 maszynami drukarskimi, introligatornią, litografją i 30 wagonami papieru. Spółka wykonywa już obecnie wielkie roboty drukarskie, nabyła własne prawo druku dzieł całego szeregu najznakomitszych uczonych, poetów i powieściopisarzy, nadto przygotowuje cały szereg podręczników szkolnych.

Wspólnie z Bankiem Przemysłowym finansował Bank cały szereg wielkich Spółek akcyjnych, jak: »Oikos« (spółka dla przemysłu drzewnego z kapitałem 60.000.000 mk., mającym obecnie wzróść do 100.000.000 mk.), »Polska Nafta« (podwyższyła obecnie kapitał akcyjny do 250,000.000 mk.), »Warszawska Spółka akcyjna budowy parowozów« (kapitał 50,000.000 mk.), »Fabryki porcelany w Ćmielowie« (kapitał 30,000.000 mk.), a wreszcie powstające obecnie Towarzystwo akcyjne »Olkusz—Wolbrom«, które nabyło fabrykę naczyń emaljowanych w Olkuszu i fabrykę kauczuku w Wolbromiu. Wspólnie z P. T. H. w Krakowie objął Bank sfinansowanie Małopolskiego Zakładu Odzieżowego, przekształcając go na spółkę akcyjną »Szatnia«.

Bardzo znacznie wzrosły w Banku koszta administracji (z kwoty 651.953.48 kor. na 2.598.900.34 mk.) i płace (z kwoty 666.083.93 kor. na 2,722.787.63 mk.). Fundusz emerytalny funkcjonarjuszów Banku wynosił z końcem roku 2.313.400 mk.

Zawarty w r. 1917 stosunek finansowy z Praskim Bankiem Kredytowym i Agrarni Banka w Pradze rozwiązano w r. 1920 ze względu na zmienione stosunki polityczne w sposób dla obu stron lojalny i korzystny. Przy tej sposobności Bank objął likwidację Oddziału Praskiego Banku Kredytowego we Lwowie i nabył jego gmach wraz z całem wewnętrznem urządzeniem.

Wykazany czysty zysk za rok 1920, w kwocie 9.759.095.20 mk., rozdzieliło Walne Zgromadzenie w myśl wniosku Rady Zawiadowczej, wcielając w myśl statutu, jak corocznie 5% do funduszu gwarancyjnego listów zastawnych, oraz 5% do zwyczajnego funduszu rezerwowego, dalej przyznając 15% jako tantjemę Radzie Zawiadowczej, a drugich 15% Dyrekcji, urzędnikom i służbie, następnie przyznając akcjonarjuszom 12½% dywidendę od akcji, a wreszcie przeznaczając jako nadzwyczajne dotacje na rzecz funduszu rezerwowego 1.000.000 mk. i na rzecz funduszu emerytalnego 500.000 mk., resztę zaś w kwocie mk. 857.569.60, przenosząc na rok następny.

Również uchwaliło Walne Zgromadzenie wnioski Rady Zawiadowczej w sprawie założenia wymienionych wyżej, a ewentualnie i innych filii, oraz w sprawie podwyższenia kapitału akcyjnego z 105 na 210 miljonów marek.

Z TARGOWICY BYDLEM. Od 16 do 22 kwietnia br. na targowicę krakowska spędzono bydła rogatego 694, cieląt 972, owiec —, nierogacizny 488, razem 2154 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 6600—11000 mk., woły od 8700—14000 mk., krowy od 6500—12000 mk., jałownik od 8000—12000 mk., cielęta od 7000 do 11000 mk., nierogaciznę tuczną od 7000—11000 mk., bitej wagi nierogaciznę od 17000—25800 mk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było 974 sztuk mniej.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Kilka transakcyj trzema rodzajami papierow przemysłowych i handlowych po kursie niezmienionym — oto wszystko, czego na wczorajszem zebraniu dokonano. Także akcje bankowe i papiery lokacyjne bez ruchu.

Dolary mocniejsze o 10 punktów, reszta walut i dewiz bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 23 kwietnia 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	530'—	580'—
Bank Hipoteczny	680'—	740'—
Bank Małopolski	750'—	800'—
Ziemski Bank Kredytowy	675'—	725'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe I—III	850'—	950'—
Polskie Tow. handlowe IV	600'—	700'—
Transakcja	645'—	660'—
»Polski Glob«	1750'—	1850'—
Zieleniewski	6800'—	7200'—
Warsz. Ska akc. bud. parow. II	2000'—	2200'—
»Lennesz« fabr. masz. roln.	4000'—	4400'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. I-III	2600'—	2800'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol. IV	2300'—	2500'—
»Automotor« fabryka samochodów	2100'—	2300'—
Transakcja		2200'—
»Górka« fabryka cementu	6800'—	7200'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5300'—	5600'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	7200'—	7500'—
Polska Nafta	2650'—	2850'—
Elektrownia w Sierszy	1600'—	1800'—
»Oikos« T. A.	3600'—	3800'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	950'—	1150'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2600'—	2800'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	3600'—	3800'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600'—	3800'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	790'—	825'—		
Franki francuskie	57'—	59'—	59'—	61'—
Franki szwajcarskie			130'—	140'—
Marki niemieckie	11'25	12'25	11'75	12'75
Korony austr.	1'15	1'20	1'20	1'30
Korony czeskie	10'—	11'—	10'50	11'50
Lei rumuńskie	11'—	12'—		
Liry włoskie	30'—	32'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 23 bm.: Obligacje m. Warszawy 6% z 1917 trans. 113—110'50, 5% m. Warszawy trans. 341'50, żądano 343, poszukiwano 340.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 819—817, sprzedaż 819, kupno 790, franki francuskie gotówka sprzedaż 62, kupno 59.

Akcje warszawskie. Bank handlowy 1480. Kredytowy warszawski 1—3 emisja 2750, 5 emisja 2575, Bank zachodni 1—2 emisja 1275, 5 emisja 1225—1250, Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakładów hutn. 9000. Lilpop-Rau-Lewenstein 2800—2725, 2 em. 2625—2575—2600. Rudzki 20000—20200—20150, Starachowice 1—2 emisja 6600—6450—6475, Żegluga 1-3 emisja 2225—2900, Borkowski 2750—2650—2710, Firley 2775. Warszawska fabryka cukru 8950. Ostrowieckie Zakłady 7600—7300.

Uwaga: Dnia 22 bm. opuszczono Ostrowieckie Zakłady trans. 8500.

GIEŁDA PRASKA z 23 bm.: Berlin 112'25. Warszawa 8'37, marka niemiecka 112'25, marka polska 8'37.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 23 bm.: Dolary 65'77½, belgijskie 489'60, funty 261, francuskie 482, włoskie 304'50, polskie 8'35, czeskie 89'35, austrjackie stare 17'52½, austrjackie stemplowane 10'57½, rumuńskie 100'25, szwajcarskie 1156'75. Amsterdam 2370'65. Wiedeń stemplowany 16'73. Praga 89'60. Budapeszt 24'50, Hiszpanja 919'05. Szwajcarja 1153'50. Paryż 488'50, Nowy York 66'68. Londyn 261'20. Włochy 309'65. Helsingfors 140'85. Sztokholm 1567'30, Kopenhaga 1201'25. Chrystjanja 1053'50.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 23 bm.: Berlin 865, Holandja 20080, Nowy York 577, Londyn 2270, Paryż 4210, Medjolan 27, Bruksela 4280. Kopenhaga 10450. Sztokholm 13650. Chrystjanja 9175. Madryt 7985. Buenos Aires 182. Praga 780. Budapeszt 2'17½, Zagrzeb 405. Bukareszt 890. Warszawa 0'69. Wiedeń 1'50, austr. stempl. 0'98.

GIEŁDA PARYSKA z 23 bm.: 3% francuska renta 57'05. 4% francuska pożyczka z 1917 r. 67'60. 5% francuska pożyczka 83'95. 4% zagraniczna pożyczka hiszpańska nienotowana. 5% rosyjska z r. 1906: 28'25, 3% rosyjska z 1896 r. 17'50. 4% turecka 43'75, Bank Paryski 1458. Kredyty lyońskie 1505. Kanał suezki 6375. Baku nafta 2745. Lianossoff 476. Malcoff 381, Lenarhte 405. Toula 318. Rio Tinto 1417. De Beers 643. Goldfillds 49'50. Tangamycka 75'25. Randmine 123, Losy tureckie 98. rosyjskie konsole 23.

Weksle na Niemcy 20, na Pragę nienotowane, na Rumunję 2075, na Wiedeń 3'50, na Amerykę 1371, na Anglję 53'91, na Holandję 475, na Belgję —, na Szwajcarję 237'50, na Hiszpanję 189'75.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 22 bm.: 2½% angielskie konsole 48'50. 5% argentyńskie z 1886: 93, 4% brazylijskie z 1889: 45, 4% japońskie z 1889 r. 61. 5% meksykańska pozyczka złota z 1899 r. 57'50, procenty portugalskie 21'50, 5% rosyjskie z 1896 r. 14'50, 4½% rosyjskie z 1899 r. 10'50. Baltimore Ohio 92, Canada Pacific 139'50. Pensylwanja 43'50, Southern Pacific 93. Union Pacific 145, Steel Corp. 102. Rio Tinco 27, De Beers 11'25, Goldfillds 15/16, Randmine 2'25.

GIEŁDA NOWOJORSKA z 22 bm.: Weksle London cabel transfers 392'25, weksle na Londyn 60-dniowe 387'75, weksle na Paryz 7'28, na Berlin 1'48, srebro krajowe 99'50, srebro zagraniczne 59'78.

GIEŁDA TOWAROWA.

Liwerpool. Ceny bawełny z dnia 21 kwietnia: Obrót 6000, import 4600 bal. Rynek lokalny: Amerykańska i brazylijska o 6 punktów wyżej, egipska niezmieniona, American Foull Middling tendencja stała: na kwiecień 7'97, egipska Sakelaridis na maj 15'75.

Aleksandrja. Cena bawełny w dniu 21 kwietnia: Egipska Sakelaridis na maj 31'70.

Londyn. Ceny metali z dnia 21 kwietnia: Miedź Standard prompt 68½, cyna prompt 166 7/8, ołów najniższa cena 26¼, rtęć 11½ funtów szterlingów.

SPADEK MARKI NIEMIECKIEJ W AMERYCE. (East Express). »Oberschlesische Courier« donosi, że po ogłoszeniu odmownej odpowiedzi prezydenta Hardinga na prośbę niemiecką pośrednictwa w sprawie odszkodowań, marka niemiecka na giełdach amerykańskich znacznie spadła.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY“
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Abażury na lampy elektryczne przyjmuje się do obciągania. Ulica Jagiellońska l. 12, II piętro, 8 drzwi. 2361

Fortepian długi, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, ul. Wolska 7. 2425 1 3

Samodzielny
buchalter-korespondent
dla wielkiego przedsiębiorstwa w Krakowie, poszukiwany. — Szczegółowe zgłoszenia pod **„Zaraz"** do Biura „Ruch", ul. Szczepańska 9. 2426

Samodzielny
urzędnik biurowy w przedsiębiorstwie techniczno-handlowem w Krakowie, znajdzie dobrą posadę. Warunki: buchalterja, język niemiecki, dłuższa praktyka biurowa, dobre referencje. Szczegółowe zgłoszenia pod **„Samodzielność"** do biura ogłoszeń „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 2427 1 2

Antyczne książki teologiczne, filozoficzne i nowsze medyczne, geografja z roku 1621, płużek ręczny „Planeta" i ule do sprzedania. Plac Dominikański 1, I piętro, od godz. 3—5. 2429

MAURYCY KREISLER
Kraków, ul. Grodzka 46 i ul. Senacka 13. Telefon Nr 3447
poleca częściowo i hurtownie farby, pokosty, lakiery, lakier do kapeluszy, wosk, terpentynę, wióra stalowe, naftalinę, benzynę, olej maszynowy, rzepakowy, lniany, klej, pędzle, szczotki, kwas solny, siarczany i t. p. Złoto malarskie, kredę, gips, cement, mydło, smary, sodę, krochmal, boraks, ałun, kalafonję i różne w zakres ten wchodzące artykuły. 2419

5 pokoi
zamienię na 3 słoneczne z wygodami, na I lub II piętrze. Zgłoszenia pod **„Słońce"** do biura ogłoszeń „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 2428 1 2

APTEKĘ
z domem lub bez kupi katolik lub też wydzierżawi albo jako wspólnik przystąpi z towarem miljonowym, gotówką i pracą. Zgłoszenia polecone pod **„2421"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 2421 1 3

Apteka w Małopolsce zachodniej, z domem, natychmiast za gotówkę do sprzedania. Kapitał potrzebny 2¼ mil. marek. Zgłoszenia pod **„2433"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 2433 1 3

Nadeszły do Warszawy najnowsze amerykańskie maszyny do pisania
„WOODSTOCK"
NAJTAŃSZE NAJŁATWIEJSZE DO SPRZEDAWANIA
Poszukiwani agenci na poszczególne dzielnice Polski.
Jeneralni przedstawiciele
ERNEST NEUMANN
Spółka z ogran. odpow.
Warszawa, ul. Mazowiecka 6.
2431 1 2

FARBY
lakiery, pokosty, wyroby szczotkarskie, pędzle, przybory do oświetlenia, szkło, knoty, poleca najtaniej Mężyk, Kraków, plac Szczepański 8, róg ul. św. Tomasza. 2424 1 5

Jest do sprzedania
w Bydgoszczy kamienica II-piętrowa, z ogrodem jarzynowym. pół morg., składająca się z 60 ubikacyj; oświetlenie gazowe, wodociągi. Zgłoszenia pod adresem A. Kierczyński, Sanok. 2324 3 9

Buchalter (ka)
samodzielny (a) z praktyką handlową, potrzebny (a) zaraz. Osobiste zgłoszenia między godz. 5—6 przyjmuje „Beton", ul. Sławkowska 11.
2381 2 2

Najwyższe ceny
za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22.
1906 15 15

DOBRY INTERES.
Obszerny lokal przy jednej z najruchliwszych ulic Krakowa, kilkadziesiąt kroków od Rynku głównego, składający się z czterech ubikacyj sklepowych i jednego pokoju na parterze, oraz mieszkania z dwóch pokoi na I p., **oddaje się jako udział** do [illegible] handlowej, w razie potrzeby z osobistym współudziałem w zarządzie. Lokal uży[illegible] być może na sklep lub biura. Zgłoszenia pisemne ze szczegółowem określeniem rodzaju [illegible] do [illegible] „Narodu", Kraków, pod [illegible]
[illegible] 3

Większe przedsiębiorstwo rolnicze
poszukuje:
1) rutynowanego kluczowego rachmistrza-bilansisty;
2) biegłego, młodego urzędnika biurowego, kawalera.
Wymagane: ad 1) wszechstronna wiedza w kierunku rachunkowości rolniczej i fabrycznej, samodzielne prowadzenie ksiąg i zamknięć, oraz ładne pismo;
ad 2) gruntowna znajomość prac biurowych i książkowych; ładne pismo pożądane.

Posady są zaraz do objęcia. Warunki wedle umowy, na ordynarję, całkowite utrzymanie i gotówkę. Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi.

Zgłoszenia przyjmuje Administracja »Nowej Reformy« pod **„D. D. J."** 2375 2 3

Kupuje na wagę stare gazety i odpadki papieru wszelkiego rodzaju po najwyższych cenach J. Łazęga, Podgórze, Rynek 2.
2272 2 0

Kupuję garderobę
męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienia kartką lub ustne. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 2000 8 10

Dentysta-technik, posiadający kilkuletnią praktykę obznajomiony gruntownie we wszelkich pracach technicznych, poszukuje posady, chętnie na wyjazd. Zgłoszenia listowne pod **„Siła techniczna"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2341

Wody mineralne natur.
WARSZAWA ul. Marszałkowska 99
KAROL SCHOPPER i S-ka Sp. z o. p.
BIELSKO-BIAŁA.
Wody mineralne natur.
2143 3 6

OKAZYJNIE SPRZEDA!
NOWĄ MASZYNĘ DO PISANIA „REMINGTON"
najnowszego systemu, ślicznie piszącą, skład maszyn **„Triumf"**, Kraków, ul. Lubicz l. 26, telefon Nr 3150.
Najlepsze wstążki i kalki po cenach **konkurencyjnych** tamże do nabycia. 2438

GUMY SAMOCHODOWE PEŁNE
świeżego transportu, wszelkich wymiarów, oraz pneumatyki posiada na składzie 2321 3 3
S-ka „AUTO"
Kraków, ul. Grodzka 32. Telef. 3319.

Dźwignie (windy) automobilowe
poleca 1945 4 8
„Eshape"
Kraków, ul. Pijarska 4.

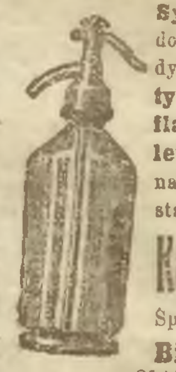
TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE
AUSTRJACKIE
które prowadzi działy ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków, skutków odpowiedzialności ustawowej, kradzieży z włamaniem, uszkodzeń pojazdów automobilowych (Casco), ognia i szkód transportowych, zamierza poruczyć zastępstwo na Galicję z siedzibą w Krakowie, osobie, posiadającej wiadomości fachowe i wszelkie kwalifikacje, potrzebne do objęcia tej posady w kierunku organizacyjnym i akwizytorskim.

Reflektuje się także na osoby, posiadające zastępstwo ubezpieczenia życiowego. 2439

Uprasza się o szczegółowe oferty z dokładnym opisem dotychczasowej działalności pod adresem: „Ubezpieczenie" do Administracji „N. Reformy".



1811 2 2

Woda sodowa

Syfony, maszyny do wytwarzania wody sodowej, **aparaty** do napełniania **flaszki** syfonowe **lemoniadki,** po cenach fabrycznych dostarcza natychmiast
Karol Schopper
Spółka z ogr. odp,
Biała-Bielsko.
2144 3 3

Za mąż wyjść lub się ożenić
można przez jedyne w całej Polsce pismo „Fortuna". — Redakcje: Kraków, Rynek gł. 11; 2414 Lwów, Pasaż Hausmana 9; Warszawa, „Promień", Widok 19. Nr 19 wyjdzie za kilka dni.

Gorzelnik, kawaler, posiadający 22-letnią praktykę gorzelnianą, gospodarczą i rachunkową, poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia pod **„Dublanczyk"** przyjmuje biuro ogłoszeń M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. 2397

Wózki dziecięce obciąga ceratą i odnawia całe, gumy także. Piechowicz, ulica Mikołajska l. 7.
2275 3 3

WYDAWNICTWA AKADEMII HANDLOWEJ W KRAKOWIE.
Opuścił prasę podręcznik szkolny
KORESPONDENCJA KUPIECKA
M. Passakasa, A. Żabińskiego, prof. Akademji handlowej w Krakowie.
Cena egzemplarza 220 Mk.
Zamówienia i ekspedycja (za zaliczką) we firmie:
M. Passakas i Sp., Kraków, plac Marjacki 9.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1559 7 0

NAJNOWSZE MODELE KAPELUSZY
DAMSKICH i DZIECIĘCYCH
oraz wszelkie przeróbki — poleca po przystępnych cenach
SALON MÓD **„NINA"** W KRAKOWIE
ulica Karmelicka L. 9. 2118 3 3

Mamy zaszczyt zawiadomić P. T. Odbiorców, że otrzymaliśmy na skład wszelkiego rodzaju
OBUWIE
krajowe i zagraniczne.
Sprzedaż wyłącznie hurtowna. Ceny przystępne.
Z poważaniem 2191 2 2
Reis i Ska, Kraków, ul. św. Gertrudy 28.

LEŚNICTWO W TURZY
poczta Sokołów pod Rzeszowem, posiada na sprzedaż
NASIONA
pierwszorzędnej wartości, własnej produkcji z ostatniego zbioru:
1) Fasolę szparagową, białą, tyczną wybornego gatunku kilogram 280 marek polskich;
2) Kukurudzę białą, cukrową, marszczoną, wybornego gatunku, kilogram 240 marek polskich;
3) Nasienie sosny pospolitej (pinus silvestris), dorodne z ostatniego zbioru, kilogram 1200 marek polskich. 2457

Nasiona wysyła się od 100 gramów wyżej, za pobraniem należytości.

NAROŻNY DOM ZE SKLEPEM
w Cieszynie Polskim, położony w najlepszem miejscu, w którym z powodu przesiedlenia zostanie opróżniony większy lokal sklepowy oraz ubikacje, nadające się jako lokal dla banku i instytucyj handlowych,
jest do sprzedaży.
Wyjaśnienia udziela p. dr Eugenjusz Kohn w Cieszynie, ulica Głęboka l. 54. 2432

POPIERAJCIE PRZEMYSŁ KRAJOWY!
MYDŁO
do prania, najlepszej jakości, po 130 Mkp. Próbne pięć kilo pocztą opłatnie 700 Mkp., za zaliczką 710 Mkp. 1889 9 10
MYDEŁKA toaletowe tuzin 275 Mkp., 5 tuzinów wagi około 5 kilo, pocztą opłacone, 1.425 Mkp., za zaliczką 1.440 Mkp. — poleca firma
S. BINZER Kraków, ul. Radziwiłłowska 15. Telefon Nr 1419.

ZMIANA LOKALU I FIRMY!
Zawiadamiam niniejszem P. T. Odbiorców, iż z dniem dzisiejszym przeniosłem swój hurtowny skład mydła do prania, mydeł toaletowych i artykułów domowo-gospodarczych z ulicy Jagiellońskiej L. 9
NA PLAC SZCZEPAŃSKI L. 9
który prowadzę odtąd pod firmą:
Dom handlowy „ORDON"
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
2420 *Jakób Wanderer.*

Parowa fabryka mydła
Br. M. i S. STOK
WARSZAWA
zawiadamia niniejszem P. T. odbiorców, iż mydło swoje, wyrobu marki:
„KOGUT"
niezrównanej jakości, o gwarantowanej zawartości tłuszczu 66%, jest znów do nabycia. 2383 2 2
Żądać wszędzie!

PURUS
NAJLEPSZĄ TERPENTYNOWĄ PASTĘ DO OBUWIA
SPRZEDAJE HURTOWNIE PO CENACH FABRYCZNYCH
POWSZECHNE TOWARZYSTWO HANDLOWE
SPÓŁKA ZAREJESTR. Z OGRAN. ODPOW. 2198
KRAKÓW — ULICA ZWIERZYNIECKA L. 6 (HOTEL VICTORIA).
PURUS

W. Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.